

# Tadeusz Loska, Zbigniew Marek, Władysław Kubik

---

## Biuletyn katechetyczny

---

Collectanea Theologica 60/2, 81-106

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BIULETYN KATECHETYCZNY

**Zawartość:** I. PISMO ŚWIĘTE W KATECHIZACJI DZIECI PRZEDSZKOLNYCH. 1. Wielka księga dla małych dzieci. — 2. Przedpole katechezy biblijnej. — 3. Chrystocentryzm katechezy dzieci w wieku przedszkolnym. — 4. Właściwa katecheza biblijna dzieci w wieku przedszkolnym. — 5. Wnioski i uwagi końcowe. II. POTRZEBA PEDAGOGIZACJI RODZICÓW DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM. 1. Pedagogizacja rodziców palącą potrzebą chwili. — 2. Co rozumiemy pod określeniem „pedagogizacja rodziców”? — 3. Budzenie wiary jednym z głównych zadań pedagogizacji rodziców. — 4. Elementy treściowe w pedagogizacji rodziców. — 5. Formy współdziałania wychowawczyni z rodzicami. — 6. Osoba wychowawczyni.\*

### I. PISMO ŚWIĘTE W KATECHIZACJI DZIECI PRZEDSZKOLNYCH<sup>1</sup>

Wszelkie nauczanie powinno nie tylko nawiązywać do Pisma Świętego, ale z niego wypływać jak ze źródła<sup>2</sup>. Pismo Święte bowiem jest dla Kościoła najwyższym prawidłem wiary, źródłem życia duchowego i duszą teologii (por. KO 21,24). Tę funkcję Pismo Święte winno spełniać również w katechizowaniu dzieci w wieku przedszkolnym.

Zanim zajmiemy się właściwą katechezą biblijną na poziomie przedszkola, należy rozwiązać problem bardziej ogólny: czy Pismo Święte można uważać za księgę przeznaczoną również dla najmłodszych? Jeżeli tak, to w jakim znaczeniu i w jakim zakresie? Odpowiedź na te pytania stanowi temat pierwszej części niniejszego opracowania<sup>3</sup>.

#### 1. Wielka księga dla małych dzieci

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Pismo Święte powinno być źródłem, duszą i duchem ożywiającym katechezę udzielaną najmłodszym. Kłopoty i wątpliwości zaczynają się dopiero wtedy, gdy trzeba konkretnie rozwiązać zagadnienie miejsca i roli Pisma Świętego w poszczególnych katechezach dla najmłodszych. Zasadniczą trudność można zawrzeć w pytaniu: czy starożytna księga, jaką jest Pismo Święte, nastęrczająca samym teologom i egzegetom wiele skomplikowanych zagadnień i problemów szczegółowych, może być przedmiotem nauczania dzieci w wieku przedszkolnym? Czy Pismo Święte

\* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa-Kraków.

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł został opracowany na podstawie: D. Steinwede, *Kind und Bibel*, w: *Handbuch der Religionspädagogik*, t. 3, red. E. Feifel, Zürich-Einsiedeln-Köln 1975, 232—250 oraz T. Loska SJ, *Rola Pisma Świętego w katechezie dla dzieci w wieku przedszkolnym*, w: *Jeżus Chrystus z nami. Podręcznik dla katechizacji dzieci najmłodszych*, t. 2, pr. zb. pod red. Wł. Kubika SJ, Warszawa 1984, 14—77.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach*, z dnia 16 X 1979, nr 27.

<sup>3</sup> Niektóre zagadnienia teoretyczne związane z rolą Pisma Św. w katechezie biblijnej dla dzieci w wieku przedszkolnym omówiłem w wyżej wspomnianym artykule wstępnym do pracy zbiorowej *Jeżus Chrystus z nami* pod redakcją Wł. Kubika SJ. Obecny artykuł uzupełnia i rozwija bardziej szczegółowe zagadnienia.

ze swymi formami literackimi, trudnym językiem, symboliką, ze swoją problematyką sięgającą głębin i szczytów istnienia nadaje się na katechizację małych dzieci? Czy swoją tematyką i językiem nie przerasta ich umysłu i duchowego rozwoju? Wszystko to wydaje się uzasadniać przekonanie, że Pismo Święte nie jest księgą dla małych dzieci. Nie jest ono jednak w całej rozciągłości słuszne. Oto niektóre racje, z których wynika, że Pismo Święte, chociaż jest wielką księgą, jest również księgą dla małych dzieci.

#### a) Racje teologiczne

— Pismo Święte jest księgą Kościoła, dokumentem i świadectwem wiary chrześcijańskiej. Jako takie nie może być niczym innym zastąpione. Wynika z tego, że musi ono leżeć u podstaw wychowania religijnego od samych początków jako kryterium wiary i życia chrześcijańskiego.

— Kościół zastawia dla wiernych dwa stoły: Stół Eucharystyczny i stół słowa Bożego. Chociaż na ogół do Stołu Eucharystycznego dopuszczamy dzieci dopiero w szkole podstawowej, to jednak jest znana i praktykowana tzw. wczesna Komunia św. dla dzieci przedszkolnych. Te same racje, dla których możemy dopuścić małe dzieci do Stołu Eucharystycznego, przemawiają za tym, aby ich nie trzymać z dala od stołu słowa Bożego.

— Od najmłodszych lat należy uczyć dzieci wiary, ufności, miłości ku Bogu. Jak najwcześniej musimy je wprowadzać w tę prawdę, że chociaż Boga nie widzimy, to jednak jest On przy nas, towarzyszy nam we wszystkich drogach naszego życia. Tej prawdy Pismo Święte uczy na niezliczonych przykładach. Można ją śledzić na każdej jego stronie.

— Wydarzenia, słowa i życie Jezusa stanowią kryteria myślenia i zachowania się dla wszystkich, którzy w Niego wierzą. Mogą więc być poznawane od najwcześniejszych lat wychowania religijnego.

— Pismo Święte jest niedościgłe, gdy chodzi o ukazywanie ambiwalencji życia ludzkiego, tzn. jego jasnego i ciemnego oblicza, jego piękna i brzydoty, dobra i zła, łaski i grzechu. Właśnie takim go widzi i doświadcza dziecko w rodzinie, na ulicy, w telewizji — naznaczone cierpieniem, strachem, nędzą i śmiercią. Tylko Pismo Święte ukazuje tę ciemną stronę życia w świetle wiary, budzi nadzieję i daje gwarancję zwycięstwa nad złem.

— Małe dzieci mogą zrozumieć opowiadania biblijne o Bogu, który jest blisko i daleko, który pomaga, dokonuje wielkich i zadziwiających czynów. Postacie biblijne uczą, jak należy uciekać się do Boga w cierpieniach i w smutku, jak należy Go prosić o pomoc, uwielbiać Go, dziękować Mu za wielkie i liczne dobrodziejstwa, czym jest wiara, a czym niewiara. Właśnie na płaszczyźnie biblijnej dziecko może po raz pierwszy zetknąć się ze zjawiskiem transcendencji i transparencji Boga — doświadczenia te dochodzą do głosu w życiu biblijnych postaci.

— Słusznie ktoś powiedział, że najlepiej zrozumieć może Pismo Święte nie człowiek wykształcony, uczony, ale mędrzec i dziecko. Jednostronne wykształcenie, duchowa pycha, postawa zadufania w swojej mądrości, osądająca wszystko i wszystkich, jest raczej przeszkodą aniżeli pomocą dla właściwego zrozumienia Pisma Świętego. Jest ono bowiem słowem Boga, który „pyśnym się sprzeciwił, ale pokornym łaskę daje” (1 P 5,5; Jk 4,6). Dziecko z racji swej pokory i zaufania posiada najbardziej odpowiednią postawę wobec Pisma Świętego. Dziecku nie przysłania świata ani objawienia zdobyta wiedza, uprzedzenia i przywiązanie do własnego sądu. Mędrzec natomiast postawę dziecka ubogacił mądrością czerpaną z życia doświadczeń i studiów.

Z wszystkich powyższych racji wynika, że Pisma Świętego nie można uważać za świat wyizolowany, zamknięty i niedostępny, do którego drogę odnajdują tylko nieliczni spośród ludzi dorosłych. Ludzie biblijni wierzyli, mieli pytania i przeżywali trudności w konkretnych warunkach, które w ogólnych zarysach są te same, co nasze lub do nich zbliżone. Trudno zatem poważnie traktować często powtarzane twierdzenie, że istnieje przepaść pomiędzy świa-

tem biblijnym i naszym. Takiej przepaści po prostu nie ma. W każdym opowiadaniu, które dziecko przeżyje i pozwoli mu identyfikować się z postaciami biblijnymi, zostaje przezwyjęczona i odległość czasowa, i odmiennność kultury, środowiska, sposobu myślenia itd. Nie można zatem w pełni podzielać przekonania, że Pismo Święte nie jest księgą dla małych dzieci.

Pismo Święte samo wychodzi dziecku naprzeciw nie tylko wtedy, gdy autorzy natchnieni zwracają się wprost do dzieci: „Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów...” (1 J 2,12); „Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca” (1 J 2,14); „Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe” (Ef 6,1) — ale i wtedy, gdy czytamy takie wypowiedzi jak: „Gdy syn twój zapyta cię kiedyś: Jakie jest znaczenie tych świadectw, praw i nakazów, które wam zlecił Pan, Bóg nasz, odpowiesz swemu synowi...” (Pwt 6,20n); lub

„Cośmy słyszeli i cośmy poznali,  
i co nam opowiedzieli nasi ojcowie,  
tego nie ukryjemy przed ich synami.  
Opowiemy przyszłemu potomstwu  
chwałę Jahwe i Jego potęgę,  
i cuda, których dokonał.  
Albowiem nadał w Jakubie przykazania  
i ustanowił Prawo w Izraelu,  
aby to, co zlecił naszym ojcom,  
podawali swym synom,  
aby to poznało przyszłe pokolenie,  
synowie, co się narodzią,  
że mają pokładać nadzieję w Bogu  
i nie zapominać dzieł Boga,  
lecz strzec Jego poleceń” (Ps 78, 3—7).

#### b) Racje psychologiczne

To, co wiemy o psychice dziecka, pozwala nam uzasadnić powyższe przekonanie — że Pismo Święte może być i jest księgą zrozumiałą dla małych dzieci — również z punktu widzenia psychologii rozwojowej. Normalnie rozwinięte dziecko posiada w wieku przedszkolnym zdolność wnikania w świat biblijny, przyswajania sobie przeżyć i postaw biblijnych postaci, rozumienia podstawowych prawd oraz interpretacji otaczającej nas rzeczywistości, które podaje Pismo Święte. Nie tu miejsce na pełny obraz psychiki dziecka w wieku przedszkolnym. Podajemy tylko konieczne wskazówki, aby można było owocnie prowadzić katechezę biblijną na tym pierwszym etapie nauczania religijnego.

W omawianym okresie dzieci darzą dorosłych zaufaniem, oczekują od nich wskazówek, pouczeń, które chętnie na ogół przyjmują. Szukają u nich poczucia bezpieczeństwa. U dzieci w tym okresie żywa jest chęć naśladowania starszych i identyfikowania się z nimi. Bardzo łatwo się do nich przywiązują. Jest to okres pytań, których intensywność i częstotliwość wystawia cierpliwość starszych na wielką próbę.

W ten sposób dzieci badają i zgłębiają otaczającą je rzeczywistość. Posiadają wielką zdolność do ujmowania świata przy pomocy obrazów i symboli. Tą drogą usiłują na swój sposób zrozumieć tajemnice życia ludzkiego. Przezuwają i przeżywają głębsze pokłady rzeczywistości, które ukryte są pod powierzchnią świata zmysłowego i dotykającego. Usiłują go nawet przekroczyć, przewyższyć. Dzieje się to np. wtedy, gdy snują o nim fantastyczne wyobrażenia, gdy sobie wyobrażają, że latają jak ptak lub pływają w morzu jak ryba itd. Równocześnie jednak dzieci bawią się tym światem i własnymi z nim doświadczeniami.

Dzieci umieją radować się światem, podziwiać go i zachwycać się nim.

Ich reakcje są spontaniczne. Pytania, które stawiają, zawsze są bardzo konkretne i często błyskawiczne, są precyzyjne i zaskakujące. Powszechnie znana jest religijna wrażliwość dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Starsi chętnie powtarzają i podziwiają ich wypowiedzi, w których można doszukać się wyraźnych akcentów filozoficzno-teologicznych, przejawia się w nich zmysł głębi. Tego rodzaju akcenty ukryte są w takich pytaniach jak: „Gdzie byłem, gdy mnie jeszcze nie było?“, „Kto uczynił początek?“, „Czy świat kiedyś przestanie istnieć?“, „Dlaczego ja istnieję?“, „Gdzie jest Bóg, mamusi?“, „Dlaczego istnieje tylko jeden Bóg?“ itd.

Wszystko to wskazuje, że normalnie rozwinięte dziecko w wieku przedszkolnym posiada zdolność wgłębiania się w biblijne przeżycia i religijny świat Pisma Świętego.

Na pytania dzieci należy dawać takie odpowiedzi, aby później nie trzeba było niczego odwoływać. Dlatego głównym nakazem jest oszczędność słów. Zamiast krótkich odpowiedzi i jasnych informacji, można dzieciom również odpowiadać w formie biblijnych opowiadań, jak to czynił Jezus, gdy na liczne pytania odpowiadał przypowieścią, alegorią lub gdy w prostych słowach i głębokich obrazach mówił o Bogu.

Przytoczone powyżej racje wydają się wyraźnie przemawiać za tym, że już na etapie katechizacji w wieku przedszkolnym trzeba rozwijać tematykę biblijną. Nie znaczy to jednak, że możemy nad miarę rozbudowywać katechezę biblijną na tym etapie. Chodzi raczej o położenie solidnych podwalin pod przyszłą, szeroko zakrojoną katechezę biblijną.

Nie tyle same problemy egzegetyczne i tematy biblijne są najważniejsze na tym etapie nauczania religijnego, ile raczej przygotowanie dzieci najmłodszych, aby mogły w przyszłości właściwie zrozumieć Pismo Święte i wejść w świat biblijny. Do tego konieczne są pewne warunki. Dzieci muszą zdobyć określone wiadomości i zgromadzić doświadczenia, na których można w przyszłości budować właściwą katechezę biblijną i całe wtajemniczenie biblijne. Cały kompleks związanych z tym zagadnień składa się na tzw. przedpole właściwej i formalnej katechezy biblijnej.

## 2. Przedpole katechezy biblijnej

Podstawowym warunkiem, bez którego nie ma właściwego zrozumienia Pisma Świętego, to stopniowe poznawanie i doświadczanie rzeczywistości stworzonej oraz organiczne wrastanie w życie ludzkie. Jest to proces złożony i bogaty. Zwróćmy uwagę tylko na niektóre jego aspekty ważne z punktu widzenia katechezy biblijnej, a dotyczące zarówno Pisma Świętego, jak i dziecka. Mamy tu do czynienia z dwoma procesami, między którymi zachodzi analogia, uderzająca korelacja i zadziwiająca zbieżność.

### a) Dzieje objawienia — proces pierwszy

Z analizy struktury objawienia<sup>4</sup> wynika następujący schemat: stworzenie, Pismo Święte, Osoba Jezusa Chrystusa, liturgia, życie chrześcijańskie — są to jakby stopnie, po których Odwieczne Słowo Boże zstępuje od Ojca do ludzi. Począwszy od aktu stwórczego aż po Wcielenie, objawiające się Słowo Boże wkracza w dzieje świata, aby w liturgii osiągnąć każdego człowieka w jego życiu osobistym, rodzinnym i społecznym oraz w jego różnych powiązaniach kulturalnych i obyczajowych. Człowiek odpowiada Bogu, który mu się objawia i zbawia w Jezusie Chrystusie, przez wiarę, zaufanie i miłość oraz życie z wiary.

Powyższe stopnie objawienia powinny stanowić strukturę całokształtu wy-

<sup>4</sup> Szerzej por. rozdział wstępny: T. Loska SJ, *art. cyt.*, 14—77.

chowania religijnego. Poszczególne tematy odpowiednio ujęte i systematycznie rozłożone, dydaktycznie rozpracowane i metodycznie podawane w zależności od psychiczno-duchowego rozwoju dzieci, składać się winny na podręcznik również dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Ujmując strukturę objawienia dla celów katechetycznych można powiedzieć krótko, że Bóg daje się poznać na drodze naturalnej poprzez rzeczywistość stworzoną i na drodze objawienia doskonalszego, które w teologii przed-soborowej określano jako objawienie nadprzyrodzone. Innymi słowy, Bóg daje się nam — dziś żyjącym w świecie i w Kościele — poznać i zbliżyć się do nas na dwóch drogach. Są nimi: otaczający nas świat oraz Pismo Święte razem z Tradycją i Urzędem Nauczycielskim. Stworzenie i Pismo Święte to dwa podstawowe filary, na których spoczywać winna katecheza biblijna na każdym etapie. Wszystkie rzeczy Bóg powołał do istnienia przez Słowo. Przez to samo Słowo wszystko zachowuje przy istnieniu. Dzięki temu cały wszechświat może być „trwałym świadectwem”, które Bóg daje o sobie (por. KO 3). Bóg tak stworzył świat, aby był znakiem Boga i rzeczywistości niewidzialnej. Stworzenie jest obrazem, symbolem Boga, ponieważ Bóg „wymodelował” je według własnej idei i zamknął w nim swą myśl, mądrość. W tym znaczeniu wszystkie stworzenia są symbolami—godłami w podwójnym znaczeniu. Po pierwsze, wyszły z rąk Boga, prazródła wszelkiego bytu, mówią o Nim i wskazują na Niego, i dlatego — po drugie — wskazują również na sens istnienia. Człowiek wierzący wie, że sam jako obraz Boga Żywego — podobnie jak wszystkie inne obrazy z otaczającego świata — ma sens tylko o tyle, o ile ma związek z Bogiem. Tak więc wszystkie stworzenia są promiennym Jego chwały, odbłaskiem Jego światłości i dzięki temu mogą być „trwałym świadectwem” Boga: mówią o Jego nieograniczoności, wieczności, mądrości itd. Jezus Chrystus jako Odwieczne Słowo Boże i Mądrość Boża, Wcielone Słowo „podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi” (Hbr 1,3). Dzięki temu człowiek i stworzenie, uczestnicząc w tajemnicy Jedynej i Wiecznego Słowa, może być również „słowem” — słowem Boga i słowem o Bogu tzn. słowem, które Bóg mówi do nas ludzi i słowem Boga o samym sobie. Na tym polega cały symbolizm stworzenia rozumianego jako „trwałe świadectwo”, które Bóg daje o sobie.

Słowo Boga zawarte w stworzeniu jest pierwotniejsze od słowa Bożego, jakim jest Pismo Święte. Stworzenie bowiem istniało długo wcześniej, zanim spisane zostały księgi biblijne, które są słowem Bożym wyrażonym językami ludzkimi.

Temu rozwojowi objawienia odpowiada w pewnym sensie rozwój duchowy każdego człowieka.

#### b) Rozwój dziecka — proces drugi

Zanim dziecko zrozumie cokolwiek z Pisma Świętego, zanim dowie się, że taka księga w ogóle istnieje, od pierwszych chwil swego istnienia stale doświadcza otaczającej je rzeczywistości, wrasta w nią, jest na nią otwarte i chłonie wszystkimi zmysłami. Tę rzeczywistość poznaje na różny sposób i na różnych poziomach. Każde doświadczenie, zapadając głęboko w psychikę dziecka, ubogaca je i kształtuje jego osobowość. Wszystko, co dziecko poznaje i czego doświadcza, gromadzi się w jego świadomości, w jego duszy, gdzie jest przechowywane i przetwarzane. Proces ten trwa od momentu narodzenia i nieustannie się rozwija, płynąc coraz to szerszym nurtem, dlatego z punktu widzenia pedagogiki, dydaktyki i psychologii religii jest ogromnie ważny.

W tym procesie rzeczą istotną dla naszych analiz jest następujący fakt: człowiek stykając się od początku swego życia z otaczającą go rzeczywistością spotyka się z Bogiem, dokładniej ze „słowem” zamkniętym w stworzeniu rozumianym jako „trwałe świadectwo”, które Bóg daje o sobie samym.

Ze swojej natury każdy człowiek jest otwarty najpierw na to „słowo” Boga zawarte w stworzeniu. Człowiek „słyszy” najpierw to właśnie „słowo”, a dopiero później słowo Boże, jakim jest i jakie się zawiera w Piśmie Świętym. Cały proces objawienia, który rozpoczął się w chwili stworzenia, a swą doskonałą formę osiągnął w Piśmie Świętym, jest zatem w cudowny sposób dostosowany i zgrany z procesem duchowego rozwoju człowieka. Bóg Stwórca świata i człowieka i autor objawienia sprawił, że oba procesy przebiegają korelatywnie, analogicznie i są do siebie dopasowane.

Na ten fakt powinna zwrócić uwagę przede wszystkim katecheza biblijna na etapie przedszkola, wyznacza on bowiem drogę i metodę nauczania religijnego na tym etapie. Tę właśnie metodę stosowali i tą drogą szli hagiografowie i sam Pan Jezus.

— Cała stworzona rzeczywistość jest przebogatym źródłem, z którego autorzy biblijni czerpali obrazy, symbole i pojęcia. Przy ich pomocy mówią o Bogu i o rzeczywistości nadprzyrodzonej. Aby się o tym przekonać, wystarczy wziąć do ręki słownik obrazów i symboli biblijnych. Stanowią one pewnego rodzaju rusztowanie, na którym opiera się cała struktura języka biblijnego. Dla naszego sposobu pojmowania świat stworzony jest odskocznią, areną, platformą, z której otwierają się dalekie i szerokie perspektywy innego świata. Przez fakt wcielenia i odkupienia Bóg wszedł w naszą rzeczywistość — objawienie i zbawienie „dzieje się” w tym naszym świecie. Dzięki temu obrazy i symbole języka biblijnego otrzymały głębszą i nową wymowę. Wynika z tego, że aby zrozumieć język biblijny, człowiek musi najpierw poznać rzeczywistość stworzoną i jej naturalną wymowę, aby mógł właściwie pojąć symbole i obrazy języka biblijnego. Są one bowiem uprzywilejowanym środkiem, przy pomocy którego Bóg wyraził odwieczne prawdy o Sobie, człowieku i świecie.

— Współczesna dydaktyka na nowo sformułowała i uzasadniła jedną z podstawowych zasad znanych od dawna: dzieci mogą przyswoić sobie nowy materiał jedynie w kontekście swych przeżyć i doświadczeń. Zasada ta jest szczególnie ważna, gdy chodzi o Pismo Święte. Można je dzieciom udostępnić tylko pod warunkiem, że się nawiąże do ich konkretnej sytuacji życiowej i nagromadzonych już doświadczeń. Jest to jedyna droga prowadząca dziecko w świat biblijny.

Formalna katecheza biblijna tylko wtedy może być owocna i rozwijać się właściwie, jeżeli sięga do najgłębszych warstw świadomości dzieci i jeżeli nawiązuje do najwyższych doświadczeń, których dziecku dostarcza otaczająca je rzeczywistość. Taka jest dydaktyka Jezusa. Można ją śledzić na kartach Ewangelii, a widoczna jest szczególnie w Jego przypowieściach. Jezus zestawia w nich dwie rzeczywistości: jakieś zjawisko naturalne, rzecz, sprawę życia ludzkiego oraz tajemnicę, którą Jezus chce objawić. Najczęściej tajemnicą tą są różne aspekty królestwa Bożego. Wstęp do wielu przypowieści brzmi: „Królestwo Boże podobne jest do...” i tu następuje opowiadanie o czymś, co każdy człowiek zna z doświadczenia. Rzecz zaskakująca, Jezus nie przeprowadza do końca owego porównania rzeczywistości stworzonej z rzeczywistością nadprzyrodzoną, lecz opowiada tylko historię świecką, mówi dłużej lub krócej o rzeczywistości stworzonej, która w sposób symboliczny i obrazowy wyraża rzeczywistość Bożą, religijną, moralną. Ta ostatnia pozostaje ukryta w opowiadaniu, które koncentruje się na codziennym doświadczeniu człowieka, wykorzystując jego znajomość rzeczywistości stworzonej lub życia ludzkiego. Sprawą słuchacza jest, aby tę ukrytą naukę odkrył i zrozumiał.

Jest zatem rzeczą oczywistą, że oprócz wiary i otwartego serca, podstawowym warunkiem zrozumienia przypowieści Jezusa jest znajomość spraw, przedmiotów i rzeczy, o których Jezus mówi szeroko. Gdyby na przykład jakaś istota z innej planety, która nigdy nie widziała ani nie słyszała o kwasie chlebowym, drachmie, owcy, skarbie, perle itd., wzięła do ręki Ewangelię,

z całą pewnością nic by nie zrozumiała z Jezusowych przypowieści. A dziecko w pewnym sensie jest taką właśnie istotą, która dopiero zaczyna poznawać otaczającą je rzeczywistość, przedmioty, sprawy i zjawiska życia ludzkiego.

### c) Zadanie katechezy

Oba omówione wyżej procesy — tzn. rozwój Bożego objawienia i rozwój dziecka — chociaż przebiegają analogicznie, odpowiadają sobie, przebiegają jednak daleko od siebie. Wprawdzie dziecko nieustannie poznaje życie i świat, nie znaczy to wcale, że automatycznie i łatwo poznaje je jako „trwale świadectwo” Boga o sobie. Dlatego katecheza dzieci w wieku przedszkolnym musi oba procesy sprzęgnąć i związać ze sobą. A to znaczy, że należy dzieci uczyć umiejętności słuchania głosu stworzenia, widzenia świata jako symbolu, znaku i obrazu Boga. Rozumienie wymowy tej symboliki, odkrywanie w stworzeniu myśli Boga, kontemplowanie świata jako „trwałego świadectwa”, jakiego Bóg dał o sobie samym itd., należy do podstawowych zadań katechezy biblijnej na tym etapie katechezy przedszkolnej. Bez tego sprzężenia obu omawianych procesów katecheza biblijna nie tylko byłaby niepełna, ale mogłaby okazać się bezowocna.

Zadaniem wychowania religijnego jest uczyć dzieci, jak należy słyszeć i odczytywać świat jako symbol i obraz Boga nie tylko w świetle rozumu, ale i w świetle samego objawienia. Od najmłodszych lat powinno się doświadczenia dzieci nie tylko odpowiednio ustawiać, korygować i tłumaczyć, ale je wykorzystywać dla coraz lepszego poznawania i rozumienia Pisma Świętego. W opowiadaniach biblijnych należy do nich ciągle nawiązywać, aby w świadomości dzieci oba te nurty, tzn. doświadczenia i Pismo Święte, zbliżyły się i trwale powiązały. Jest to konieczne, aby później dziecko samo umiało wykorzystywać coraz to bogatsze doświadczenia i nowe wiadomości do poznawania i zgłębiania Pisma Świętego. Oczywiście chodzi o zamierzone i planowe nawiązywanie do doświadczeń i wiadomości, które samo dziecko nagromadziło, a nie do doświadczeń starszych.

Odpowiedni zasób wiedzy o świecie jest tak potrzebny, że w wypadku gdy nawet starsze dzieci mają tu jakieś braki, katecheta musi je uzupełnić, zanim przystąpi do opowiadania biblijnego. I tak np. dzieciom z miasta, które nigdy nie zetknęły się z życiem pasterza i jego trzody lub nie widziały, jak piecze się chleb, należy najpierw opowiedzieć lub wyświetlić film lub przezroczka o pasterzu i jego owcach, o kwasie chlebowym, o pieczeniu chleba, zanim przystąpi się do opowiadania przypowieści o zaczynie chlebowym (Łk 13,20n; Mt 13,33) lub o zaginionej owcy (Łk 15,1—7; Mt 18,12—14), czy alegorii o dobrym pasterzu (J 10,1—21).

Z racji dydaktyczno-religijnych wydaje się ważniejsze nawiązywanie do doświadczeń związanych z samą rodziną. W adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* Jan Paweł II poleca: „Trzeba zatem bardziej wnikać w to szczególne bogactwo posłannictwa rodziny i zgłębiać jego wielorakie i jednorodne treści” (nr 17). To zgłębianie powinno się zacząć już na etapie katechezy biblijnej dla najmłodszych i to zarówno w ramach oficjalnej nauki religii, jak i katechezy domowej. Po pierwsze, specjalne jednostki powinny stopniowo ukazywać dzieciom posłannictwo, zadania i wielką godność każdej rodziny ludzkiej, a szczególnie tej, w której żyją dzieci obecne na katechizacji. Po drugie, w innych tematach dotyczących Boga, Chrystusa i Kościoła należy wykorzystywać doświadczenia dzieci związane z ich rodzinami. Ta dynamika rodziny jako żywego znaku i świadectwa o miłości Boga winna być jak najczęściej wykorzystywana w różnych ujęciach i w związku z różnymi tematami tak, aby przewijała się przez całą katechizację najmłodszych jak złota nić.

Dzięki najwcześniejszym doświadczeniom i pierwszym wiadomościom



o życiu ludzkim można dzieciom przedszkolnym przybliżyć nawet najtrudniejsze perykopy biblijne i przekazać im zawarte w nich orędzie.

Oto przykłady: Jednym z kluczowych tekstów w całej Biblii jest trzeci rozdział Księgi Wyjścia o gorejącym krzaku, o powołaniu Mojżesza i objawieniu imienia Jahwe. Opowiadanie o tym wydarzeniu można powiązać z podstawowymi przeżyciami każdego dziecka: małe dziecko pozostawione w ciemnym pokoju boi się i płacze. Ojciec przychodzi i bierze je na ręce mówiąc: „No chodź, nie musisz się bać ani płakać. Ja jestem przy tobie, jestem z tobą”. Dokładnie taka treść zawarta jest w imieniu Jahwe. Dla starszych dzieci można w związku z tym nawiązać do słów biblijnych: „...ja was niosłem na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. Teraz gdy pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością...” (Wj 19,4nn). W tym samym duchu można opowiedzieć powołanie Jeremiasza na proroka (Jr 1,4—9). Występuje tu ten sam motyw: „Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić”. Przy tej okazji można wytłumaczyć w sposób obrazowy, czym jest prorok. To człowiek, do którego Bóg mówi: „Oto kładę moje słowa w twoje usta” (Jr 1,9).

Na poziomie przedszkolnego nauczania religii nie może być zatem mowy o właściwej i pełnej katechezie biblijnej. To znaczy, że na tym etapie Pismo Święte nie może jeszcze być głównym, podstawowym i systematycznie rozłożonym materiałem nauczania. Musimy ograniczyć się do pewnych tylko elementów biblijnych, wybranych tematów, krótkich opowiadań, inscenizacji i transformacji, pojedynczych zdań czy wyrażań wziętych z Pisma Świętego. Cała biblijność przedszkolnej katechezy polega w pierwszym rzędzie na tym, aby Pismo Święte stało się podstawą, duszą całego nauczania religijnego. Pismo Święte powinno je przenikać swoim duchem, nadając mu właściwy kierunek. Dzieci przedszkolne są na początku długiej drogi, której celem jest poznanie całej Biblii.

Omówione przedpole stanowi pierwszy filar, na którym spoczywać winna katecheza dzieci w wieku przedszkolnym. Drugim filarem jest postać Jezusa Chrystusa.

### 3. Chrystocentryzm katechezy dzieci w wieku przedszkolnym

W centrum całej katechezy dzieci w wieku przedszkolnym winna stać postać Jezusa Chrystusa. Coraz pełniejsze poznawanie Jego osoby powinno przewijać się poprzez wszystkie jej części. Jezus jest bowiem najważniejszym, pierwszym i ostatnim Słowem Boga do człowieka. On nam objawił w całej pełni Boga Ojca i tajemnicę Trójcy Świętej. Dlatego katechizacja dla najmłodszych ma obowiązek rozpocząć formalne i zaplanowane wprowadzanie dzieci w tajemnicę Osoby Jezusa Chrystusa. Wszystko musi prowadzić do Niego i być z Nim związane: rzeczywistość stworzona i rodzinna, zwyczaje i obyczaje, wreszcie samo Pismo Święte. Chrystus bowiem jest Słowem, przez które wszystko zostało stworzone, które żyje w rodzinie chrześcijańskiej, jako w małym domowym Kościele. O Jezusie Chrystusie mówi całe Pismo Święte. Jezus uczy nas słowem i przykładem żyć po chrześcijańsku. Nie tylko objśnił i udoskonalił dziesięć Bożych przykazań, nie tylko dał nam nowe przykazanie miłości, ale sam wypełnił wszystkie przykazania, które nas obowiązują, w sposób najdoskonalszy.

W czasie katechezy dzieci przedszkolne poznają Jezusa jako przyjaciela ludzi, naszego Brata. Pomaga On przede wszystkim ubogim, chorym, przyjmuje tych, którzy zostali przez innych odrzuceni. On umarł za nas i zmartwychwstał, pozostał z nami w Eucharystii. Uczy nas teraz przez rodziców, kapłanów, jak mamy żyć, abyśmy mogli być przyjęci do domu Ojca, gdzie Jezus nas oczekuje. W swoich przemówieniach Jezus ukazał w sposób niezrównany powiązania Boga ze światem i człowiekiem. Ukazał nam Boga jako Ojca, nauczył nas zwracać się do Niego słowami: „Ojcze nasz...” Możemy

z Nim rozmawiać, chociaż Go nie widzimy, prosić Go i dziękować Mu, bo jesteśmy Jego dziećmi.

Podręcznik *Jezus Chrystus z nami* opiera się na wspomnianych dwóch filarach: rozbudowuje przede wszystkim tematykę wchodzącą w zakres przedpola właściwej katechezy biblijnej, a postać Jezusa stoi w centrum materiału rozpracowanego w poszczególnych katechezach. Mało w nich stosunkowo opowiadań i tekstów biblijnych. W katechezach chodzi przede wszystkim o to, by nagromadzone przez dzieci doświadczenia i wiadomości ukierunkować, wykorzystać i pogłębić pośrednio wiążąc je z Pismem Świętym. Oprócz tego proponowane katechezy ubogacają dzieci w nowe doświadczenia i podstawowe wiadomości konieczne dla późniejszego zrozumienia Pisma Świętego. Katecheza biblijna na etapie szkoły podstawowej będzie mogła do wszystkich tych doświadczeń i wiadomości nawiązywać i na nich budować. Cała zatem tematyka niniejszego podręcznika stanowi pewną organiczną i logicznie powiązaną całość rozumianą jako pierwszy stopień wtajemniczenia biblijnego. Będzie ona z każdym rokiem nauczania religijnego pogłębianą i rozszerzana.

Chociaż na etapie przedszkola zagadnieniom przedpola przysługuje pierwszeństwo, można jednak i trzeba rozpocząć właściwą katechezę biblijną, i oczywiście w ograniczonym zakresie wtajemniczać w świat biblijny i zapoznawać dzieci z tą wielką księgą. W podręczniku zostały podane pewne sugestie takiej właśnie katechezy biblijnej dla najmłodszych.

#### 4. Właściwa katecheza biblijna dzieci w wieku przedszkolnym

Od początku katecheza biblijna posługiwała się opowiadaniem i obrazem. Formy te należały do pierwotnych i najczęstszych metod wychowania religijnego dzieci najmłodszych. Dziś do dyspozycji katechezy biblijnej stoją coraz to nowe i coraz bardziej technicznie skomplikowane środki przekazu: płyty, taśmy magnetofonowe, filmy, przeźrocza, magnetowidy itd. A jednak opowiadanie i zwykły obraz pozostaną najważniejszą i podstawową formą katechezy biblijnej na wszystkich etapach nauczania religijnego. Pierwszeństwo opowiadania, czyli słowa żywego, wynika z natury Kościoła, jego misji strzeżenia i przekazywania słowa Bożego: „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy — tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). Dlatego żadne najnowocześniejsze środki techniczne nie mogą zastąpić żywego słowa.

##### a) Przybliżenie Pisma Świętego przez opowiadanie

Opowiadać można różnie, stosować różne odmiany i sposoby opowiadania, ale Pismo Święte pozostanie zawsze wzorem i normą, jak należy mówić o Bogu. Cechy języka biblijnego pokrywają się lub są zbliżone do języka, jakiego wymagamy dla dzieci. Cechami tymi są: plastyczność, obrazowość, proste zdania, unikanie zdań podrzędnych, operowanie zdaniami współrzędnymi, posługiwanie się prostymi spójnikami: i, i oto, a, itp., różne formy dialogu. Posługując się takim prostym językiem katecheta będzie wierny nie tylko w stosunku do dzieci, ale i samego Pisma Świętego. Taki język może dzieciom otworzyć drogę do zrozumienia Pisma Świętego.

Najpóźniej od czwartego roku życia opowiadanie, dostosowane i starannie przygotowane, powinno stać się podstawowym elementem wychowania nie tylko religijnego. Należy ono bowiem do podstawowych środków pedagogicznych i dydaktycznych odpowiadających umysłowemu i duchowemu rozwojowi dziecka przedszkolnego. Do takich opowiadań należy umiejętnie włączyć pytania i odpowiedzi formułowane przez same dzieci, ich proste i krótkie powtórzenia naszych opowiadań, np.:

— „Co się stało Jezusowi, On nie żyje... co z Nim będzie... On już nie umie żyć...”

- „Dlaczego Jezus zawsze wisi na krzyżu...? Rzymianie myśleli, że jest On złym człowiekiem i Go ukrzyżowali” (pytanie i odpowiedź pięcioletniego chłopca).
- Siedmioletni chłopiec mówi do swego młodszego brata, wpatrując się w krzyż: „Czy chciałbyś jak Jezus wisieć na krzyżu? Nie złapałbyś powietrza..., a dzisiaj w Niego wierzymy”.

Gdy dziecko słucha biblijnych opowiadań, zachodzi w nim bardzo złożony proces wewnętrzny. Można go opisać w sposób następujący: miejscem, w którym on zachodzi, jest wyobraźnia dziecka, jego duchowa zdolność imaginacji. Jest ona pewnego rodzaju miejscem wewnętrznej sceny. Pod wpływem słuchanych opowiadań scena ta się otwiera, pojawiają się postacie i rozpoczyna się akcja. Dziecko nie jest tylko biernym widzem, a opowiadając scenarzystą. Dziecko uaktywnia swe emocjonalne i rozumowe władze. Budzą się w nim uczucia: dziecko jest ujęte tym, co na tej wewnętrznej scenie się dzieje. Raduje się, boi, cieszy. Jego skala zainteresowania wzrasta. Równocześnie dziecko lepiej pojmuje, zaczyna rozumieć pewne sprawy, wydarzenia, zdobywa nowe wiadomości, coś staje mu się jasne, bliskie i zrozumiałe. Te emocjonalne i rozumowe elementy nawzajem się uzupełniają, korespondują ze sobą, zachodzi między nimi korelacja. Wiążą się ze sobą i uzupełniają, umacniają i pogłębiają nawzajem.

Intensywność tego wewnętrznego procesu zależy nie tylko od żywej wyobraźni i rozwiniętego rozumu dziecka, ale w dużej mierze również od samego katechety. Jest rzeczą ważną, by katecheta nawiązywał do doświadczeń już zdobytych przez samo dziecko. W czasie opowiadania musi nastąpić sprzężenie doświadczeń Boga, które przekazują nam teksty biblijne, doświadczeń ludzi biblijnych, z doświadczeniami, które dziecko już zdobyło i stale zdobywa, wrastając w otaczającą je rzeczywistość i poznając ludzkie życie.

Po drugie, im żywsza i silniejsza będzie wyobraźnia opowiadającego, tym dziecko będzie intensywniej widzieć akcję, obrazy. Słuchając pójdzie w trop za opowiadaniem katechety, rozbuduje swą wewnętrzną scenę, będzie się łatwiej identyfikować z postaciami biblijnymi i dzięki temu zdobywać nowe wiadomości i doświadczenia. Siła wyobraźni katechety winna się przejawiać w żywym, obrazowym, sugestywnym języku. Taki język jest w stanie budzić w wyobraźni dziecka obrazy i budować wewnętrzny jego świat wyobraźni. Katecheta mocą swojej wyobraźni może sprawić, że dziecko jasno i wyraźnie zacznie widzieć ten świat, który należy przekazać poprzez opowiadanie.

#### Rodzaje opowiadań

- Opowiadanie bez kontekstu: tekst biblijny opowiadany wiernie własnymi słowami bez wstępnych lub ilustrujących, je współczesnych historii.
- Opowiadanie z kontekstem: wychodząc z założenia, że należy nawiązywać do posiadanych już przez dziecko doświadczeń i przeżyć, najpierw opowiadamy jakąś pozabiblijną historię, wydarzenie, przeżycie, aby pomóc dziecku w zrozumieniu istotnego problemu. W drugiej części następuje właściwe opowiadanie biblijne. Oba opowiadania, biblijne i pozabiblijne, nawzajem się naświetlają i uzupełniają, wyjaśniają. Postępujemy tak, gdy dzieciom brak jakichś wiadomości lub doświadczeń koniecznych do zrozumienia danego tekstu biblijnego.

Niektórzy próbują w oparciu o współczesne nauki biblijne, studia historyczno-krytyczne stworzyć nowe formy opowiadania biblijnego. Oto niektóre z nich:

**Sumaria:** jest to opowiadanie, które w krótkiej i zwężonej formie przekazuje istotne wiadomości z teologii biblijnej:

Jezus miał nieprzyjaciół.  
 Oni uwięzili Jezusa.  
 Zaprowadzili Go przed sąd.  
 Piłat, Rzymianin, skazał Go na śmierć.  
 Żołnierze rzymscy ubiczowali Jezusa.  
 Znieważyli Go, a potem ukrzyżowali.  
 Jezus umarł na krzyżu —  
 a po trzech dniach powstał z martwych.

Odpowiednio dobrana pieśń jeszcze raz przekazuje tę samą treść na drodze emocjonalnej. Melodia i powtarzany kilkakrotnie refren angażuje dzieci emocjonalnie, dzięki czemu treść zapada głębiej w ich świadomość i pamięć. Tego rodzaju sumaria—streszczenia są zgodne z tym, co wiemy o zasadach przyswajania sobie przez dzieci nowych treści. Treść powinna dotyczyć spraw istotnych i najważniejszych, bez krążenia po peryferiach zagadnień drugorzędnych. Nowe treści ujęte winny być zwięzłe w krótkich zdaniach.

— Informacje historyczno-krytyczne jako opowiadania: niektóre osiągnięcia współczesnych nauk biblijnych mogą stanowić treść opowiadań biblijnych dla najmłodszych. Na przykład:

Jezus umarł.  
 Nie napisał ani jednego słowa.  
 Miał On jednak przyjaciół,  
 którzy w Niego wierzyli  
 i kochali Go.  
 Opowiadali o Nim innym.  
 Niektórzy z nich spisali to,  
 co Jezus mówił i co czynił.

Takiemu opowiadaniu może towarzyszyć jako tło odpowiednia melodia. Można również tę samą treść przekazać dzieciom za pomocą pieśni. Tajemnice związane z Bożym Narodzeniem, Wielkanocą i Zesłaniem Ducha Świętego lepiej jest przybliżyć tą właśnie drogą, przy pomocy odpowiedniej pieśni. Opowiadania biblijne związane z tymi wielkimi tajemnicami wiary są bogate w symbolikę, trudne pojęcia i głęboką myśl historyczno-teologiczną.

— Opowiadanie w formie modlitwy: chodzi o medytację treści biblijnych, zwróconej bezpośrednio do Jezusa lub Ojca. Forma ta może się udać wtedy, gdy dzieci są wychowane w atmosferze żywej wiary i nauczone zwracać się z zaufaniem do Boga. Na przykład:

Jezu, Ty jesteś sam,  
 otoczony pustynią,  
 nikogo nie ma przy Tobie.  
 Nie ma tu ani wody, ani drzewa,  
 żadnego kwiatka, ani trawy.  
 Rozmawiasz ze swoim Ojcem.  
 Słuchasz Go i chcesz wypełnić,  
 co On Ci każe.  
 Ale oto pojawia się ktoś, kto tego nie chce,  
 kusić...

— Opowiadanie problemowe: jest ono zbliżone do opowiadania z kontekstem. W tym ostatnim chodziło o krótkie, wstępne nawiązanie do doświadczeń; akcent spoczywał na opowiadaniu biblijnym, które wypełnia sobą większą część lekcji religii. Opowiadanie natomiast problemowe obejmuje jakiś aspekt z życia dzieci, a jego ukazanie i rozwiązanie stanowi główną część lekcji. Element czy tekst biblijny odgrywa tu rolę drugorzędną. Powinien on być dzieciom dobrze znany. Z tekstu biblijnego wydobywamy tylko typowy problem, jeden z wielu, jakie dzieci często przeżywają. Oto przykład:

Dziecko mówi: Ty jesteś niedobry.  
 Ty mi już raz zabrałeś moją piłkę.  
 Z tobą już więcej nie będę się bawił.  
 A to drugie dziecko mówi:  
 Ja już więcej ci twej piłki nie zabiorę...  
 Ludzie mówią: ten celnik, Zacheusz,  
 jest człowiekiem złym.  
 On oszukuje.  
 On zabiera nam niesłusznie nasze pieniądze.  
 Żąda więcej, niż powinien.  
 Ale oto idzie Ktoś drogą.  
 Idzie do domu Zacheusza.  
 Rozmawia z nim.  
 Chcę ci pomóc, abyś był uczciwym człowiekiem...

Katecheta nie może się jednak ograniczyć do tego, by stale sam opowiadał, a dzieci tylko słuchały. W takim wypadku grozi katechezie skostnienie, niebezpieczeństwo wpadnięcia w utarte tory. Konieczna jest zmiana różnych form. Niżej podane przykłady mają za cel uaktywnienie dzieci, włączenie ich w tok lekcji i biblijnych opowiadań przez nawiązanie z nimi dialogu. Pozwalamy im włączyć się w biblijne opowiadanie lub zachęcamy, by to, co katecheta opowiedział, same powtórzyły swoimi słowami, namalowały lub narysowały.

— **Dialog, rozmowa:** dzieci opowiadają własnymi słowami to, co usłyszały lub zobaczyły. Katecheta nawiązuje dialog z dziećmi w toku opowiadania, pozwala im się wypowiedzieć, wyrazić swoje uczucia, myśli lub po opowiedzeniu jakiegoś wydarzenia biblijnego prosi, by dzieci jeszcze raz je opowiedziały własnymi słowami.

— **Malowanie i rysowanie:** dzieci mogą wypowiedzieć się nie tylko w słowie, ale również poprzez malowanie i rysowanie. Gdy katecheta skończy swe opowiadanie, dzieci w ciszy i skupieniu uzewnętrzniają swoją wizję, swoje przeżycia. Cała ta aktywność ma charakter medytującego malowania jako wyraz tego, co dziecko przeżywa i widzi na swej wewnętrznej scenie. Jest to forma indywidualnego wypowiedzenia tego, co się słyszało; rodzaj wtórnego widzenia i słyszenia. Prostymi technikami malarskimi dziecko wyraża w sposób zaangażowany i uczuciowy najważniejsze elementy opowiadania biblijnego.

Techniki mogą tu być różne: nie tylko malowanie, rysowanie, ale i wycinanie, klejenie, kształtowanie plasteliny itd., wspólne lub indywidualne tworzenie tzw. kolaży. Katecheta powinien z uwagą śledzić, co i jak dzieci malują, badać logikę dziecięcych obrazów, aby zrozumiąć, jak dziecko widzi i jak reaguje na nasze opowiadania. Doświadczenia tak zdobyte mogą być cennym materiałem dla niego samego, aby się sam doskonalił i ubogacał swoją postugę słowa, coraz lepiej poznawał dzieci.

— **Gry i zabawy:** Już samo malowanie i rysowanie ma w sobie elementy gry. Obchodzenie się z materiałem, ruchy rąk i ciała stanowią swego rodzaju grę — zaczątki. Gdy dziecko przysłuchuje się opowiadaniom katechety, chociaż siedzi nieruchomo, to jednak zostaje wciągnięte w akcję, która rozgrywa się na jego wewnętrznej scenie, tzn. w wyobraźni. To samo odnosi się do dialogu, rozmowy, pytań i odpowiedzi — dramat bazuje na dialogu. Gdy katecheta opowiada, a zafascynowane dzieci są w niego wsluchane, zostaje nawiązana wewnętrzna, cicha więź między katechetą a dziećmi. Ze strony opowiadającego katechety składają się na tę więź: gra wyrazu twarzy (mimika, gesty), brzmienie głosu, podnoszenie i obniżanie głosu, jego modulacja i cieniowanie (kształtowanie mowy, tempo mówienia, przerwy, powtórzenia). Dziecko reaguje na to wszystko bardzo żywo: całym bogactwem wyrazu twarzy od zadumy aż po uśmiech, strach i lęk. Bardziej impulsywne dzieci wstają, klaszczą, wykonują różne gesty.

Gra i zabawa ma dla dzieci znaczenie uniwersalne. Dlatego różne jej formy powinny być wykorzystywane w katechezie dla najmłodszych: spontaniczne naśladowanie postaci biblijnych, ich zachowań i powtarzanie dialogów biblijnych, śpiewanie pieśni biblijnych lub o treści biblijnej połączone z ruchem i gestem, mimiką i pantomimą; odgrywanie bardziej złożonych ról biblijnych, które składają się na jakąś akcję lub wydarzenie biblijne. Można urządzać różnego rodzaju inscenizacje: bardziej złożone, które należy uprzednio przygotować, i takie, które nie wymagają żadnych przygotowań, spontanicznie improwizowane na lekcji religii bez strojów i rekwizytów. Wystarczy po prostu powiedzieć: nasza salka to świątynia, ten stół to ołtarz, ty jesteś Zachariaszem, ty Aniołem. Dzieci powtarzają słowa za katechetą, patrząc się na niego wykonują gesty i ruchy.

#### b) Przybliżanie Pisma Świętego przez obraz

Podamy tylko kilka podstawowych uwag w związku z ilustracją i obrazem biblijnym. Dziecko, które ma już podstawowe wiadomości o Jezusie, umie bardzo trafnie odczytać wszelkie ilustracje znajdujące się w biblijkach dla dzieci. Oto niektóre wypowiedzi dziecka, oglądającego ilustrowane Pismo Święte dla dzieci:

- To jest Jezus, gdy był mały.
- Tu ludzie idą za Jezusem.
- To są żołnierze, a gdzie jest Jezus?
- To jest Jezus na krzyżu...

Następnie, zwracając się do kogoś ze starszych, prosi:

- Możesz mi coś z tej książki przeczytać?
- Proszę, przeczytaj mi coś z tej książki.

Podstawowym środkiem-metodą biblijnego wtajemniczenia obok zwykłego opowiadania jest obraz. Każdą ilustracją, obraz, fotografia nie tylko zawiera optycznie ujętą rzeczywistość, ale równocześnie ją interpretuje. Jako interpretacja obraz uczy patrzeć na przedstawioną rzeczywistość, oceniać ją i odkrywać nie znane dotąd aspekty, szczegóły. Zanim dziecko pozna litery i nauczy się sylabizować, a następnie czytać, bardzo wcześniej umie „odczytywać” obrazy. Wszystkie w ogóle dzieci bardzo lubią oglądać wszelkiego rodzaju obrazy i ilustracje. Przemawiają one do nich „językiem bez słów”. Wywierają na nie emocjonalny wpływ, wyzwalając uczucia i chęć wyrażenia tego, co przeżywają. Czują one chęć wskazywania palcem, wyrażenia słowem swoich uczuć, chcą mówić o tym, co i jak widzą. Dzieciom, które mają trudności w mówieniu i wystawianiu się, można pomóc właśnie poprzez obraz, dzięki któremu łatwiej uczą się ujmować słowa, własne uczucia, jak i formułować myśli o świecie, ludziach i sprawach.

Dzieci pozwalają, aby obraz je przenikał, umieją kontemplować. Dzięki temu obraz robi na nich wielkie wrażenie. To ułatwia im prowadzić z obrazem swego rodzaju dialog, rozmowę. Tą drogą zdobywają nowe doświadczenia i wiadomości o świecie i ludziach. Rzeczywistość staje się im bardziej przystępna i zrozumiała. Obraz może wycisnąć w ich pamięci i wyobraźni tak mocne i żywe piętno, że będą nim żyć bardzo długo. Wiedzą o tym ludzie dorośli, których wyobraźnia przechowuje obrazy oglądane w wieku dziecięcym w podręcznikach, katechizmach i biblijkach. Czyż tu nie należy między innymi szukać źródeł fałszywych wyobrażeń o Bogu, niebie i piekle? Przy głębszej refleksji korygujemy je, odrzucamy lub wstydzimy się ich, a jednak gdzieś w zakamarkach naszej wyobraźni ciągle Bóg jawi się nam jako staruszek z brodą, św. Józef to „Józef stary”, skrzydlaci aniołowie, szatani to straszne maskary itd. Wyobrażenia te wpływają również na nasze intelektualne pojęcia o Bogu.

Pojawia się zatem konieczność wypracowania pedagogiki obrazu w wy-

chowaniu dzieci od najmłodszych lat. Domaga się tego nasz wiek filmu i telewizji. W ramach katechezy należałoby unikać fałszywej sztuki, wszelkiego rodzaju kiczu.

### Rodzaje obrazu

Wszelkie ilustracje podręczników dla najmłodszych, jak fotografie, rysunki, szkice, mapy czy obrazy, przeźrocza, kolaż itd., którymi katecheci posługują się podczas lekcji religii, można ująć w następujące grupy:

— **Obraz informacyjny:** przekazuje informacje o świecie biblijnym, np. o miejscach geograficznych, miastach i wioskach, w których miały miejsce wydarzenia biblijne. Tak wyglądał kapłan, żołnierz rzymski, a tak świątynia w czasach Jezusa, synagoga... Do tej grupy należałoby zaliczyć mapy, ryciny, na których są przedstawione reprodukcje przedmiotów, ekspozycje archeologiczne, różnego rodzaju rekonstrukcje budowli, świątyni, domów, murów itd.

— **Obraz ilustrujący:** ilustruje temat, treść, wydarzenie tekstu biblijnego. Taka ilustracja może być podwójna:

— **realistyczna:** osoby, rzeczy, rekwizyty wzięte z czasów biblijnych. Odnoszą się one wielkim stopniem prawdopodobieństwa i wiernego oddania rzeczywistych wydarzeń, sytuacji i spraw, o których dany tekst mówi, np. rysunek kobiety przy żarnach, rolnika siejącego zboże, pastora ze swymi owcami itd.

— **symboliczna:** te same wydarzenia, sytuacje można ująć w sposób bardzo uproszczony, symboliczny, przy pomocy różnego rodzaju środków wyrazu artystycznego, zależnego od stylu epoki lub konkretnego artysty.

— **Obraz kerygmaticzny:** głównym celem tego typu ilustracji jest wyeksponowanie orędzia biblijnego, głębszej prawdy, tajemnicy, które same z siebie są niewidoczne, a pojąć je możemy tylko rozumem oświeconym wiarą. Artysta uzmysławia przy pomocy różnych środków artystycznych prawdy wiary, rzeczywistość transcendentalną, duchową. Obrazy tego typu znajdziemy w każdej epoce sztuki chrześcijańskiej, a więc rzeźby, płaskorzeźby, malowidła z najwcześniejszych epok chrześcijaństwa, mozaiki, freski, romańskie miniatury i malowidła ścienne; dalej dzieła wielkich mistrzów, jak Rembrandta, Michała Anioła, Dürera, z nowszych czasów Chagalla, Rouaulta, Barlacha, u nas Wyspiańskiego (np. jego witraże w kościele franciszkanów w Krakowie) itd.

Ostatnie dwa typy obrazów różnią się między sobą. Podczas gdy typ drugi stara się w większym lub mniejszym stopniu wiernie ilustrować teksty biblijne, typ trzeci daje własną, bardziej subiektywną interpretację tekstu biblijnego. W typie drugim tekst narzuca artyście formę wyrazu i jest czynnikiem decydującym, w typie trzecim artysta daje własną interpretację, on decyduje o możliwościach ujęcia tematu, narzuca swoje rozwiązania, on modeluje przedstawianą rzeczywistość według własnych kryteriów.

W ramach powyższych typów można odróżnić jeszcze dwa następujące:

— **Obraz podkreślający trwającą tajemnicę:** taka rzeczywistość jak sakramenty (chrzest, Eucharystia, małżeństwo itd.) trwają od Chrystusa do dziś w zmienionych nieco warunkach czasowych, kulturalnych, mają inne obramowanie. Dlatego teksty biblijne związane z tajemnicą sakramentu, można ilustrować zdjęciami sakramentów sprawowanych w naszych czasach. Tego typu ilustracja może być zdjęcie, szkic, malowidło przedstawiające trędownego, ale związane z perykopą o uzdrowieniu jednego (Mt 8,1—4) lub dziesięciu trędowatych (Łk 17, 11—19).

— **Obraz egzystencjalny:** akcja, scena, sytuacja wzięta z życia współczesnego, bardzo bliska i zrozumiała dla dziecka, zostaje powiązana z tekstem lub opowiadaniem biblijnym. Zdjęcia, które na gorąco uchwyciły bieg życia lub jakąś scenę — ruch na ulicy, tłum na stadionie, turyści w gó-

rach, zabawa dzieci na podwórku, łące lub plaży — można połączyć z konkretnym tekstem lub tematem biblijnym.

Omówione typy i rodzaje obrazu odnoszą się do ilustrowania Pisma Świętego lub katechezy na wszystkich poziomach nauczania religijnego. Nie wszystkie jednak nadają się dla dzieci na poziomie przedszkola. Jak powinno się ilustrować podręczniki dla najmłodszych, jakich obrazów należy używać podczas katechizacji najmłodszych, te zagadnienia wymagają jeszcze wielu badań teoretycznych i praktycznych poszukiwań. W tej dziedzinie jeszcze za mało zostało u nas zrobione. Jaki np. stosunek zachodzi pomiędzy „wewnętrznym” obrazem, który dziecko stworzyło w sobie w czasie opowiadania słownego, a obrazem pokazanym, który na dziecko oddziałuje z zewnątrz, optycznie? Jedno i drugie, tzn. obraz i opowiadanie, mogą być źródłem nowych doświadczeń i wiadomości. Towarzyszące słowo katechety, który objaśnia obraz pokazany, jest bardzo ważną pomocą. Dziecko ma jednak swój własny obraz wewnętrzny, który stara się uzewnętrznić przez własną aktywność, malując np. swoje własne obrazy. Opowiadając, uaktywniamy wyobraźnię dziecka — nie należy jej nigdy niszczyć, ograniczać czy krępować przez pokazywanie gotowych obrazów do opowiadanej historii. Dziecko, rysując lub malując, wypowiada siebie, w obrazie utrwala swoje własne impresje lub ekspresje. Rysunki dzieci przejawiają wielkie podobieństwo do sztuki ekspresyjnej. Umieją one szybko odcyfrować obrazy ekspresyjne.

Przy ilustrowaniu podręczników dla najmłodszych dzieci należy zachować jedną z podstawowych zasad: tekst i obraz winny się uzupełniać, bardziej lub mniej się nawzajem wyjaśniać. Zasada ta jest aktualna i ważna nawet w wypadku, gdy tekst biblijny jest zredukowany do minimum.

Dzisiaj w czasach, gdy mamy coraz to większe możliwości techniczne, obok klasycznych typów obrazu oraz ilustrowania pojawiają się nowe formy, środki i pomoce. Na przykład komiksy (*comics*), kombinacje obrazu i dźwięku. Prześroczom i filmom towarzyszy nagrany tekst, muzyka lub pieśń. Zywemu słowu może towarzyszyć muzyczne tło itd. Te nowe formy nie są jeszcze do końca wykrystalizowane ani zbadane pod względem ich pedagogicznego i religijnego znaczenia.

Z uwagi na to, że dzieci wystawione są dziś w domu, w szkole i poza nią na lawinę słów i dźwięków, należy je już w przedszkolu uczyć patrzeć i słuchać w sposób krytyczny — należy je uczyć wybierać, wyciągać się, rezygnować z nadmiaru oglądania filmów lub telewizji. Chociaż dzieci umieją uchwycić sens i wymowę prawd wiary przekazywanych im drogą obrazu i wczuć się w ich atmosferę, to jednak towarzyszące słowo katechety odgrywa rolę decydującą. Spełnia ono funkcję podobną do tej, jaką odgrywały kazania wyjaśniające tzw. „Biblię ubogich” (*Biblia pauperum*) w czasach średniowiecza. Składały się na nią obrazy i malowidła na ścianach kościołów, przedstawiające sceny i wydarzenia biblijne, a przeznaczone dla tych, którzy nie umieli czytać.

W naszych czasach przy tylu możliwościach technicznych, katecheci muszą uczyć się stosować różne metody, środki i typy obrazu połączonego z żywym słowem, a nawet wypracować swoje własne, dostosowane do danego środowiska i zależne od własnych możliwości technicznych.

#### c) Dobór tekstów biblijnych dla najmłodszych dzieci

Należy jeszcze odpowiedzieć na pytanie: Jakie teksty i tematy biblijne są odpowiednie na poziomie nauczania religijnego w wieku przedszkolnym? Jest to problem tzw. doboru tekstów i przyporządkowania ich odpowiednim fazom rozwojowym dziecka. Doboru można dokonywać z różnego punktu widzenia i na podstawie różnych kryteriów. Dwa są podstawowe: kryterium egzegetyczne i psychologiczne. Pierwsze dotyczy Pisma Świętego, w którym krytyka form i gatunków literackich wyodrębniła większe lub mniejsze for-



my językowe, zamknięte w całości pod względem teologicznym, kerygmatycznym czy literackim. Drugie kryterium to psychiczne możliwości dziecka. Wyodrębnione i zbadane przez egzegezę teksty biblijne zostają starannie dobrane i przyporządkowane odpowiednim etapom rozwoju umysłowego i psychicznego dzieci. Poniżej podajemy jedną z wielu propozycji. Głównym kryterium egzegetyczno-teologicznym jest Bóg — Jezus. Wyznacza ono tematy wiodące w wybranych tekstach. Na nich opiera się wiara i nauka chrześcijańska. Tak wybrane teksty lub tematy biblijne powinny być opracowane dydaktycznie, metodycznie i językowo, aby dzieci je zrozumiały, aby zapadły w ich wyobraźnię i pamięć.

Teksty ze Starego Testamentu zawierają opowiadania rodzinne, które były długo przekazywane w ustnej tradycji. Dotyczą one życia patriarchów i ich rodzin. Należy je opowiadać jako historie rodzinne z odpowiednimi egzystencjalnymi powiązaniem i antropologicznymi analogiami z codziennym życiem dzieci przedszkolnych. Te wybrane opowiadania zawierają podstawowe prawdy o Bogu, który objawia się ludziom, zbliża do nich, okazuje im swą miłość, błogosławi im, obdarza darami, opiekuje się nimi i prowadzi ich.

Wybrane teksty z Nowego Testamentu zawierają przede wszystkim radośną nowinę o Jezusie Chrystusie, dalej podstawowe i elementarne prawdy wiary, które przekazane zostały przez świadków życia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa oraz przez pierwotne chrześcijaństwo jako normę naszej wiary i reguły życia chrześcijańskiego.

Może byłoby pożyteczne kilka lekcji poświęcić tematom wprowadzającym, np. w związku z tekstami Starego Testamentu: Bóg mówi do ludzi; ludzie doświadczali opieki i kierownictwa Bożego; Bóg pragnie dla człowieka dobra i szczęścia. W związku z Nowym Testamentem: Jezus przyszedł od Boga posłany przez Boga; Jezus mówi o Bogu; we wszystkim, co czyni, wypełnia Jego wolę; można nawet opowiedzieć o tym, jak za czasów Jezusa ludzie żyli na co dzień; Palestyna — kraj, w którym żył Jezus itp.

#### Z Starego Testamentu

Dzieje Abrahama: Rdz 12,1—9; 13,1—12; 15,1—7; 18,1—16; 24,1—67.

Dzieje Jakuba: Rdz 25,19—28; 25,29—34; 27,1—29 (41—45); 28,10—22; rozdziały 29—31; 32,4—33 (rozdział 33).

Dzieje Józefa egipskiego: Rdz 37—50.

#### Z Nowego Testamentu

Opowiadania o Jezusie: Mk 1,16—20; 1,29—31 (32—34); 1,35—38; 1,40—42; 3,20,31—35; 2,13—17; 6,1—6; 3,1—6; 10,41—52; Łk 19,1—10.

Jezus naucza: Bóg jest jak dobry pasterz Łk 15,4—7; Bóg jest jak dobry Ojciec — 15,11—32; o miłości Boga i bliźniego — Łk 10,25—37; o królestwie Bożym — Mk 4,1—9.

Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa: z Mk rozdział 14, 15 i 16.

Do tego należałoby dodać niektóre wybrane teksty z przykazaniami np. Wj 20,12a; niektóre modlitwy biblijne jak Ps 136,1 oraz pieśni współczesne o tematyce biblijnej specjalnie przeznaczone dla najmłodszych, których obecnie wiele się komponuje.

Powyższy wybór jest dyskusyjny i względny. Zależnie bowiem od układu, założeń i powiązań z ogólnym planem nauczania religijnego, konieczne będą inne teksty. To samo odnosi się do ilości tekstów lub tematów biblijnych, które mogą być bardziej lub mniej liczne w zależności od tematyki zaplanowanej dla jednego lub dwóch lat nauczania dzieci w wieku przedszkolnym.

Katecheza biblijna, wykorzystująca wyżej zaproponowane lub jeszcze inne teksty i tematy, winna odznaczać się następującymi cechami: powinna być żywa i dynamiczna, bardzo oszczędna w sformułowaniach oraz podawać wiadomości elementarne i typowe. Tą żywością powinien odznaczać się obraz — wyobrażenie Boga i postaci Jezusa. Dynamika ta polega nie tylko na tym,

że Bóg i Jezus są głównymi postaciami opowiadań biblijnych, ale również na tym, że ich obraz musi być tego rodzaju, aby go można było bez ustanku rozszerzać, pogłębiać, rozbudowywać. Sformułowania biblijne powinny być krótkie i jasne. Przez częste ich powtarzanie powinny zapadać w pamięć i wchodzić w krew, aby stopniowo dzieci mogły przyswoić sobie język biblijny odmienny od języka codziennego. Język Pisma Świętego jest odmienny, odznacza się pewną hieratycznością, tzn. jego uroczystość, namaszczenie powinno dziecku kojarzyć się ze sprawami świętymi, Bożymi.

Wydaje się, że dla dzieci w wieku przedszkolnym ważniejszymi od doboru odpowiednich tekstów dostosowanych do ich rozwoju psychiczno-duchowego są tzw. transformacje. Rozumiemy przez nie przekształcenie tekstów biblijnych w inne formy i postacie przekazu, jakimi są: opowiadanie własnymi słowami, obraz, inscenizacja, zabawa, gra, piosenka biblijna, rysowanie i malowanie, tzw. komiksy, filmy i przezrocza. Transformacje te mogą być reproduktywne, np. opowiadanie perykopy własnymi słowami, ilustrowanie scen biblijnych, udratyzowanie opowiadań, różne inscenizacje... albo produktywne, np. snucie wątków biblijnych i ich rozwijanie, snucie na ich tle uzupełnień lub dalszego ciągu opowiadania biblijnego, którego w Piśmie Świętym nie ma, ale które jest prawdopodobne. Na przykład w związku z Łk 2,51: „Potem poszedł z Nimi i powrócił do Nazaretu i był im poddany...” — możemy opowiedzieć o tym, co Jezus prawdopodobnie czynił w Nazarecie, że pracował, pomagał Józefowi i Maryi, że się modlił, chodził do Jerozolimy na uroczystości paschalne itd.

### 5. Wnioski i uwagi końcowe

W naszych dotychczasowych analizach akcent spoczywał na dzieciach w wieku przedszkolnym, a na Pismo Święte patrzyliśmy wyłącznie z ich perspektywy. Chodziło nam o to, w jaki sposób udostępnić i zbliżyć tę starożytną i wielką księgę. Końcowy wniosek jest następujący: dzieci na etapie przedszkola należy stopniowo i cierpliwie wtajemniczać w Pismo Święte, tak samo, jak to czynimy z literaturą, historią i innymi dziedzinami wiedzy ludzkiej. Już w przedszkolu dziecko może zrozumieć opowiadania biblijne, o ile zostaną odpowiednio opracowane pod względem tematycznym i językowym oraz powiązane z doświadczeniami dzieci.

Szukając najstosowniejszych rozwiązań dydaktycznych i metodycznych oraz szukając najbardziej odpowiednich dla małych dzieci dróg, na których można im przybliżyć Pismo Święte, należy jednak stale pamiętać o tym, że mamy do czynienia nie tylko z dokumentem historycznym, księgą pisaną przez ludzi, ale z księgą natchnioną, świętą, której głównym autorem jest Duch Święty. Jako taka została ona powierzona Kościołowi jako słowo Boże i księga wiary. Dlatego wszelkie udostępnianie, dostosowywanie, wszelki dobór tekstów i ich opracowywanie dla najmłodszych słuchaczy słowa Bożego ma swe niebezpieczeństwa i granice. Nigdy nie należy schodzić na łatwiznę i narząca katechezy biblijnej dla najmłodszych na sploty. Miałoby to na przykład miejsce wówczas, gdyby na tym etapie traktowano Pismo Święte jako źródło ciekawych, interesujących opowiadań lub moralizujących historii. Wszystkie biblijne opowiadania dla najmłodszych muszą być oparte o solidne zasady teologiczne i wyniki nauk egzegetycznych. Najbardziej uproszczone opowiadanie powinno mieć nie tylko dydaktyczne i metodyczne uzasadnienie, ale również teologiczne i egzegetyczne.

Pismo Święte jest księgą wielką pod każdym względem: rozmiarami, tematyką i prawdami, jakie zawiera, perspektywami i horyzontami, jakie otwiera, zawartą w niej mądrością i doświadczeniami. Pismo Święte jest i zawiera słowo Boże, jako takie uczestniczy w nieskończoności samego Boga. Nikt z ludzi nie jest w stanie zgłębić Pisma Świętego do końca. Sam Kościół, po

tylu wiekach modlitwy, rozważań i badań, nie jest na końcu drogi, ale u jej początków.

Dzięki opowiadaniom i obrazom, metodom i doborowi odpowiednich tekstów i ich starannemu opracowaniu, pewnym skrótom i uproszczeniom, tę wielką i trudną księgę można uczynić na miarę małego dziecka — przystępną i zrozumiałą. Odtąd będzie ona mu towarzyszyła na wszystkich drogach jego życia: podczas lekcji religii w szkole podstawowej, średniej i na studiach, podczas obrzędów liturgicznych i niedzielnej Mszy św., w życiu prywatnym i rodzinnym jako częsta lektura i źródło modlitwy.

Gdy młody człowiek zacznie rozszerzać swe zainteresowania, w miarę jak rozwijał się będzie umysłowo, duchowo i religijnie, Pismo Święte odkryje przed nim coraz to nowe, nie przeczuwane przedtem tajemnice, odsłoni swe przepastne głębie i ukaże coraz szersze horyzonty. Gdy sobie wreszcie uświadomi, że Pismo Święte jest „żywołem bez dna” (Brandstaetter), dopiero wtedy zacznie je widzieć we właściwym świetle. Tę prawdę ujął krótko i genialnie św. Augustyn: „W miarę jak dziecko rośnie, Pismo Święte rośnie razem z nim”<sup>5</sup>.

ks. Tadeusz Loska SJ, Kraków

## II. POTRZEBA PEDAGOGIZACJI RODZICÓW DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

Przedstawiciele współczesnej pedagogiki religijnej z całą stanowczością twierdzą, że naturalnym środowiskiem oddziaływań wychowawczych jest rodzina i najbliższe otoczenie małego dziecka<sup>1</sup>. W rodzinie i najbliższym otoczeniu G. Hommel widzi ostatnią ostoję ludzkich i chrześcijańskich wartości, zasadnicze schronienie oraz główną instancję, chroniącą obyczaje i moralność dziecka<sup>2</sup>. Rodzinę uważa się za niepowtarzalną miejscę i szansę dla rozwoju dziecka — w tym także rozwoju religijnego<sup>3</sup>.

Niepodważalny priorytet rodziny w procesie wychowania wynika między innymi ze stałej opieki sprawowanej nad dzieckiem oraz z biologicznych związków łączących je z rodzicami i najbliższym otoczeniem<sup>4</sup>. Dzięki tym naturalnym czynnikom staje się także możliwe inicjowanie w dziecku zainteresowania religią, którego następstwem jest obudzenie się wiary<sup>5</sup>. Z kolei na tym gruncie nabiera sensu podejmowanie szczegółowych inicjatyw, działań, które mają dziecku dopomóc w nabywaniu określonej wiedzy, pożądanych sprawności, zachowań, postaw, norm itp.

### 1. Pedagogizacja rodziców pałącą potrzebą chwili

W spełnianiu zadań wychowawczych rodzice oczekują pomocy ze strony różnych instytucji wychowawczych, w tym także od Kościoła. Oczekiwania swe wobec Kościoła wyrażają innymi poprzez przeprowadzanie dzieci na katechizację przedszkolaków bądź powierzenie ich wychowania przedszko-

<sup>5</sup> *Wyznania*, III, nr 5.

<sup>1</sup> J. Quadflieg, *Der Trierer Plan für die religiöse Erziehung der 3- bis 6-jährigen*, *Christlich-pädagogische Blätter* 91(1978)227.

<sup>2</sup> G. Hommel, *Handbuch für Halbgläubige*, München 1974, 53.

<sup>3</sup> G. Hommel, *Religionslose Erziehung in der christlicher Familie?*, München<sup>2</sup> 1970, 104 i nn.

<sup>4</sup> H. J. Fraas, *Religiöse Erziehung und Sozialisation im Kindesalter*, Göttingen 1978, 209.

<sup>5</sup> F. Betz, *Anmerkungen zur Situation, w: Erfahrung vorbereiten*, wyd. F. Betz, München 1976, 11.

łom katolickim. Oczekują pomocy od instytucji kościelnych, zwłaszcza gdy chodzi o nabywanie przez dziecko określonych sprawności z zakresu życia religijnego.

Skąd biorą się oczekiwania rodziców kierowane pod adresem instytucji kościelnych? Jedną z przyczyn można upatrywać w zmianie sytuacji religijnej rodziców, obserwowanej w ostatnich latach. O ile jeszcze przed kilkunastu laty wychowanie religijne małego dziecka odbywało się głównie w rodzinie, dzisiaj w wielu przypadkach już tak nie jest<sup>6</sup>. Bez większych pomyłek można wyznaczyć trzy charakterystyczne postawy rodziców wobec sprawy wychowania religijnego ich dziecka. Wielu rodziców chciałoby kierować wychowaniem religijnym swego dziecka, ale nie wie, jak to czynić i dlatego wyczerkuje pomocy ze strony Kościoła. Część rodziców nie przejawia większego zainteresowania sprawami wychowania religijnego. Zajmuje postawę beztroską i obojętną wobec tego problemu. Wreszcie istnieje pewna grupa rodziców przeciwnych religijnemu wychowaniu<sup>7</sup>.

Fakt, że wielu rodziców nie jest w stanie podolać wymaganiom wychowania religijnego własnego dziecka, stawia przed wychowawczyniami przedszkoli katolickich zasadniczo podwójne zadanie:

1° mają podejmować działania uzupełniające braki w zakresie wychowania religijnego prowadzonego przez rodzinę,

2° jednocześnie winny organizować działania, których adresatami są sami rodzice. Te drugie działania mają umożliwić rodzicom zrewidowanie własnego stosunku do religii i chrześcijaństwa oraz pomagać im w znalezieniu własnego miejsca w społeczności wierzących. Zdajemy sobie jednak sprawę, że o ile działania ze strony Kościoła skierowane na dzieci zyskały sobie powszechne uznanie, o tyle zwracanie się w kierunku rodziców wymaga ciągle jeszcze nowych przemyśleń i udoskonaleń. Jednym spośród wielu dążeń Kościoła adresowanych do rodziców jest „pedagogizacja rodziców”.

## 2. Co rozumiemy pod określeniem „pedagogizacja rodziców”?

„Pedagogizacja rodziców” w rozumieniu przedstawicieli pedagogiki oznacza pedagogiczne kształcenie rodziców, działalność oświatową, „której celem jest zaznajamianie rodziców z problemami wychowania dzieci i młodzieży w rodzinie i w szkole, zwłaszcza ze sposobami zapobiegania różnym trudnościom wychowawczym i przewycięzania ich, z problemami rozwoju biologicznego i psychicznego dzieci oraz zagadnieniami oświaty sanitarnej”<sup>8</sup>. Tak rozumianą „pedagogizację rodziców” należy uzupełnić o zakres problemów dotyczących wychowania religijnego. W związku z tym rodzi się pytanie o zakres kompetencji poszczególnych instytucji wychowawczych — szkoły, Kościoła.

Zakładając, że przedszkole i szkoła już ze swej natury są instytucjami powołanymi do szerzenia oświaty, możemy oczekiwać, że podejmują z rodzicami rozważania nad szeroko rozumianymi problemami wychowawczymi. Oczywiście Kościół w swej działalności wychowawczej nie może wspomnianych spraw pomijać, bo one stanowią podłoże wychowania religijnego. Dlatego wychowawczynie przedszkola (katechetka) powinna znać i korzystać z osiągnięć nauk psychologiczno-pedagogicznych, które dotyczą rozwoju dziecka i jego wychowania. Podejmując jednak „pedagogizację rodziców” na płaszczyźnie wychowania religijnego, musi jasno dostrzegać specyfikę wycho-

<sup>6</sup> *Trierer Plan für die religiöse Erziehung der 3- bis 6-jährigen. Grundlegung*, Trier 1976, 14.

<sup>7</sup> *Trierer Plan für die religiöse Erziehung der 3- bis 6-jährigen. Grundlegung*, dz. cyt., 48.

<sup>8</sup> W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, 222.

wania religijnego. Zadanie to wynika z samego rozumienia „pedagogiki religijnej”. Jej przedstawiciele wyraźnie podkreślają, że „wychowanie religijne” nie jest jakimś szczególnym, wyodrębnionym procesem, lecz przenika cały proces wychowawczy<sup>9</sup>. W wychowaniu religijnym dąży się do ukazania wychowankowi rzeczywistości, którą każdego dnia odkrywa, w duchu wiary chrześcijańskiej. Dlatego wychowania religijnego nie można uważać za jeden z przedmiotów, jeden z elementów całego wychowania (m.in. umysłowego, fizycznego, estetycznego, itd. i religijnego), lecz należy je pojmować jako pomoc w nabywaniu przez dziecko umiejętności chrześcijańskiego patrzenia i oceniania całego ludzkiego życia, świata, w którym żyje człowiek.

„Pedagogizacja rodziców” winna zatem obejmować działania zmierzające nie tylko ku „pouczaniu”, lecz także ku „uświadamianiu i budzeniu” w dorosłych (rodzicach) wrażliwości na przekazywaną dziecku wiarę. Stąd też proces budzenia i rozwijania wiary („przekazywania wierzenia”) nie może być rozważany wyłącznie w kategoriach odnoszących się do samego dziecka. W rozważaniach nad tym procesem nie można pomijać tych, którzy mogą odegrać w nim najważniejszą rolę — rodziców dziecka.

### 3. Budzenie wiary jednym z głównych zadań pedagogizacji rodziców

Wobec tego, co powiedzieliśmy wyżej, „pedagogizacji rodziców”, prowadzonej przez katolickie ośrodki duszpasterskie, nie można zacieśniać wyłącznie do zagadnień związanych z rozwojem dziecka, w tym także z jego rozwojem religijnym. W poruszanej podczas takiej „pedagogizacji rodziców” tematyce nie może zabraknąć miejsca dla spraw dotyczących wiary samych rodziców. Problem ten jest szczególnie ważny, ponieważ w przypadku przekazywania wiary liczy się przede wszystkim świadectwo, a nie pouczenie i to zwłaszcza w wychowaniu religijnym małego dziecka.

Udział rodziców w procesie religijnego wychowania dziecka jest niczym innym jak podjęciem zadań, wynikających ze złożonych przyrzeczeń przy zawieraniu małżeństwa i wyrażonych podczas chrztu dziecka. Poza tym za potrzebą angażowania się rodziców w proces wychowania religijnego dziecka przemawia także fakt, że w przypadku dzieci w wieku przedszkolnym mamy do czynienia nie tyle z „przekazem wiary”, co raczej z „przekazem wierzenia”. Różnica w rozumieniu tych określeń polega na tym, że w „przekazie wierzenia” istotną rolę pełni postawa wierzącego, a nie przekazywana werbalnie treść wiary<sup>10</sup>. W „przekazie wierzenia” nie chodzi zatem o zdolność wypowiedziania przez dziecko wielu zdań czy o znajomość wielu opowiadań biblijnych (co oczywiście może być dla wychowania religijnego pożyteczne), lecz o dołożenie starań, aby dziecko stawało się coraz bardziej człowiekiem zdolnym do zaufania Bogu i ludziom, a także, by potrafiło kochać i dawać siebie innym. W tym celu należy umożliwić dziecku zdobycie doświadczenia wolności i samodzielności. Ma to miejsce, gdy przy nabywaniu przez dziecko umiejętności kochania i dawania siebie innym chronimy je przed lękiem. Nie chodzi jednak o sztuczne osłanianie dziecka, lecz o przygotowanie go na zetknięcie się z sytuacjami trudnymi, aby w momencie, kiedy przed nimi stanie, nie było zaskoczone i nie popadło w lęk. Dlatego w „przekazywaniu

<sup>9</sup> B. Buschbeck, W.-E. Failing, *Religiöse Elementarerziehung*, Gütersloh<sup>2</sup> 1976, 100; J. Hofmeier, *Religiöse Erziehung im Elementarbereich*, w: *Aspekte christlicher Erziehung in der Schule*, wyd. H. Maier, Regensburg 1978, 179; J. Nieuwenhuis, *Gläubige Erziehung*, Düsseldorf 1974, 61.

<sup>10</sup> J. Nieuwenhuis, *Gläubige Erziehung*, dz. cyt., 61.

dziecku wierzenia" należy je także uczyć przetrwania w cierpieniu i bólu, aby nie chroniło się przed nimi ucieczką<sup>11</sup>.

Rodzice z racji posiadanej u dziecka autorytetu są pierwszymi i najważniejszymi osobami w „przekazywaniu wierzenia”. Prowadzona „pedagogizacja rodziców” ma zatem wskazywać na treści, które w procesie wychowania religijnego mają duże znaczenie. Zadanie to winno być rozważane w świetle pełnionej przez rodziców i przez cały Kościół misji, polegającej na odkrywaniu tajemnicy miłości Boga (KDK 45), na stawaniu się znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego (KK 1; KDK 42).

#### 4. Elementy treściowe w pedagogizacji rodziców

Zważywszy, że w procesie wychowania religijnego małego dziecka mamy do czynienia w pierwszej kolejności z „przekazywaniem wierzenia”, trzeba dołożyć starań, by ono było zgodne z Tradycją wiary. Dlatego prowadzona przez instytucje kościelne „pedagogizacja rodziców” musi poruszać w pracy z dorosłymi istotne zagadnienia dla wiary. Działania zmierzające w tym kierunku będą umożliwiały najpierw samym dorosłym ponowne rozważenie i przemyślenie własnej wiary, a także chronić dziecko przed zdeformowanym jej przekazem.

##### a) Bóg Biblii

W rozważaniach nad treściami „pedagogizacji rodziców” pomijamy aspekty psychologiczno-pedagogiczne rozwoju dziecka. Sprawom tym poświęcono wiele uwagi w innych publikacjach. Chcemy się natomiast skupić na wyjaśnieniu spraw związanych z samym wierzeniem. W wielu przypadkach dorośli oczekują odpowiedzi na pytanie, „co znaczy wierzyć?” Trzeba zauważyć, że słowo „wiara” oznacza coś innego niż słowo „wiedzieć”. W wierzeniu i budzeniu wiary istotnym warunkiem jest spotkanie osób. W religijnym wychowaniu chodzi o spotkanie człowieka z osobą Boga.

Obrazem przebiegu spotkania, o którym chcemy mówić, może być np. pierwszy kontakt wychowawczynie przedszkolnej z małym dzieckiem, przyprowadzonym do przedszkola czy też na katechizację. Przyjrzyjmy się temu spotkaniu. Jednym z istotnych kroków, jakie podejmuje każda z wychowawczyń, jest zdobycie zaufania dziecka, stworzenie mu poczucia bezpieczeństwa w nowych warunkach. Dziecko nie interesuje się najpierw imieniem, nazwiskiem, miejscem zamieszkania tej „nowej” osoby, przed którą staje. Dla niego o wiele ważniejszym staje się poczucie bezpieczeństwa u boku tej osoby.

Właśnie o takie nastawienie człowieka (dziecka i dorosłego) do osoby Boga chodzi w procesie wychowania religijnego. Dlatego w „pedagogizacji rodziców” problemy wiary winny być rozważane na płaszczyźnie osobowego spotkania z Bogiem obecnym i działającym w historii świata, ludzkości i poszczególnej jednostki, z Bogiem dającym człowiekowi najbardziej mocną podstawę do czucia się w Jego obecności bezpiecznym. Tak przeżywana wiara ma prowadzić dorosłych do odkrywania odpowiedzi na pytania o ostateczny sens i znaczenie ludzkiego życia.

Inny z podstawowych problemów w „pedagogizacji rodziców” można zawrzeć w pytaniu „Kim jest Bóg?” Zarówno postawienie tego pytania, jak odkryta odpowiedź są ważne, bo prowadzą do właściwego pojęcia Boga. Zazwyczaj obraz Boga kształtuje się w świadomości człowieka w okresie jego dzieciństwa, a troska o poprawny (czerpany z Biblii) obraz Boga może zapo-

<sup>11</sup> G. Hansemann, *Religiöse Erziehung heute*, Graz-Wien-Köln 1976, 96.

biegać i chronić przed kryzysami wiary<sup>12</sup>. Należy przy tym pamiętać, że obraz Boga, jaki posiadają rodzice, wpływa w sposób istotny na jego kształtowanie się w świadomości dziecka<sup>13</sup>. Właśnie dlatego tak ważne wydają się rozmowy, w czasie których rodzice mogliby skorygować własny obraz Boga i zapoznać się z przyczynami powodującymi tworzenie się fałszywego obrazu Boga. Upatruje się je między innymi w nadawaniu Bogu rysów i właściwości człowieka<sup>14</sup>. W tym przypadku Bóg ukazuje się człowiekowi jako ktoś mściwy, gniewny, niesprawiedliwy itp. Nie bez znaczenia dla kształtowania obrazu Boga jest również język, jakim się posługujemy w rozmowach na tematy religijne. Już sam sposób mówienia o Bogu, np. Bóg kogoś pokarał itp., może budzić przekonanie o Jego podobieństwie do ludzi<sup>15</sup>. Podobnie tworzeniu się fałszywego obrazu Boga sprzyja naiwne mówienie o Nim, o Jego dobroci i opatrności. Także sprowadzanie Jego obecności i działania w świecie wyłącznie do wydarzeń przyjemnych i dobrych, a pomijanie sytuacji trudnych i granicznych zniekształca ten obraz<sup>16</sup>. W tym drugim przypadku Bóg zostaje wyłączony z trudnych dla człowieka sytuacji, takich jak cierpienie, niesprawiedliwość czy śmierć<sup>17</sup>. Tymczasem doświadczenie cierpienia nie jest obce człowiekowi, w tym także małemu dziecku. Tego rodzaju fakty stawiają przed dorosłymi szczególnie trudne zadanie. Najpierw sami muszą doświadczyć, że Bóg jest z człowiekiem tak w chwilach jego radości i sukcesów, jak też w momentach jego cierpienia i porażek. Z tym musi iść w parze odkrycie, że obowiązkiem każdego człowieka jest troska o dobro, radość, szczęście innych oraz przeciwstawianie się i walka z cierpieniem, krzywdą, niesprawiedliwością itp.

Rozmowy, podczas których rodzice omawiają z dzieckiem trudne do zrozumienia sprawy, pomagają im samym oraz ich dzieciom lepiej uświadomić sobie, że istnieją sytuacje, w których człowiek nie ma możliwości przeciwdziałania cierpieniom, tak jest np. z nieuleczalnymi chorobami, powodziami, trzęsieniami ziemi, katastrofami itp. Trzeba uczyć się zgody na to, że w niektórych przypadkach nie potrafimy odpowiedzieć i wyjaśnić wszystkich ludzkich pytań: dlaczego tak jest, dlaczego tak się dzieje? Czasem musimy przed Bogiem chylić głowę i powiedzieć, że On sam oraz Jego działanie pośród ludzi pozostają niezgłębną tajemnicą<sup>18</sup>.

Zafałszowaniu może ulegać obraz Boga, gdy zaczynamy przypisywać niektórym rzeczom czy przedmiotom materialnym właściwość wpływania na po-

<sup>12</sup> B. Grom, *Gefahren religiöser Fehlentwicklung*, Welt des Kindes 52(1974)66.

<sup>13</sup> H.-J. Fraas, *Religiöse Erziehung und Sozialisation im Kindesalter*, dz. cyt., 178; F. Betz, *Die Gegebenheiten bei Kinder im Vorschulalter, w: Erfahrung vorbereiten*, dz. cyt., 18.

<sup>14</sup> R. Goldman, *Vorfelder des Glaubens*, dz. cyt., 25; B. Grom, *Gefahren religiöser Fehlentwicklung*, art. cyt., 63; M. Leist, *Das Gottesbild des Kleinkindes*, *Katechetische Blätter* 91(1966)44; tenże, *Kein Glaube ohne Erfahrung*, *Kevelaer* 3 1982, 15; H. Hubert, *Religiöse Früherziehung*, München 1978, 145.

<sup>15</sup> R. Goldman, *Vorfelder des Glaubens*, dz. cyt., 39.

<sup>16</sup> H. Grosse-Jäger, *Neue Tendenzen religiöser Früherziehung*, Welt des Kindes 52(1974)52—53.

<sup>17</sup> B. Grom, *Gefahren religiöser Fehlentwicklung*, art. cyt., 69; H. Grosse-Jäger, *Neue Tendenzen religiöser Früherziehung*, art. cyt., 52; G. Hommel, *Handbuch für Halbgläubige*, dz. cyt., 21; M. Leist, *Kein Glaube ohne Erfahrung*, dz. cyt., 37; tenże, 2.1.3. *Abenteuer mit Gott*, w: *Religionspädagogische Beiträge zum Vorschulalter*, München 1975, 6.

<sup>18</sup> H. Grosse-Jäger, *Neue Tendenzen religiöser Früherziehung*, art. cyt., 52; P. Ranwez, *Religionspädagogik des Kleinkindes*, dz. cyt., 79.

stępowanie człowieka<sup>19</sup>. Mamy wówczas do czynienia z tzw. animizmem. Wyróżnia się dwa jego rodzaje: animizm karzący i animizm ochronny, nagradzający.

Z pierwszym rodzajem animizmu mamy do czynienia, gdy niepowodzeniem wynikającym z nieuwagi człowieka, jego lekkomyślności czy jakichś zaniedban nadaje się rangę działania Boga: kary wymierzonej człowiekowi. Na tym podłożu tworzy się przekonanie, że Bóg domaga się od człowieka wyłącznie ślepego posłuszeństwa. Powstaje wyobrażenie Boga nieubłaganego, wszystko widzącego, przed którym niczego nie można ukryć<sup>20</sup>. Bóg ukazany jest w tych przypadkach jako „policjant świata”, którego należy się strzec<sup>21</sup>.

Druga odmiana animizmu — tzw. animizm ochronny, nagradzający — prowadzi do wyobrażeń Boga, który świadczy człowiekowi stałą opiekę i pomoc w rozwiązywaniu trudnych sytuacji<sup>22</sup>. Określonym przedmiotom, słowom bądź czynom przypisuje się moc magiczną, która ratuje człowieka z opresji. Taką magiczną moc można między innymi wiązać z modlitwą. Przy jej odmawianiu nie liczy się spotkanie z Bogiem, lecz dokładne jej wypowiedzenie (dokładne wykonanie określonej czynności). W ten sposób staje się ona tylko magicznym zaklęciem przy pomocy którego można osiągnąć zamierzony efekt. Nieskuteczność takiej modlitwy zostaje tłumaczona jakimś niedopatrzaniem w formalnym jej wykonaniu<sup>23</sup>. Podobne oczekiwania mogą być wiązane z przedmiotami chrześcijańskiego kultu bądź poszczególnymi formami pobożności (znakiem krzyża, wodą święconą, składaniem rąk, udziałem w sprawowanych obrzędach itp.). Nieporozumienie polega na tym, że wykonując określone czynności spodziewamy się specjalnych względów ze strony Boga<sup>24</sup>.

Pomocą przy rewidowaniu obrazu Boga winien być przede wszystkim kontakt z Pismem Świętym. Nie można go jednak sprowadzać do samego czytania Biblii. Potrzebne jest nadto odpowiednie wprowadzenie do takiego czytania. Czytelnik biorący do ręki Pismo Święte musi wiedzieć, że na jego kartach nie znajdzie informacji dostępnych mu dzięki różnego rodzaju badaniom, poznaniu. Powinien natomiast wiedzieć, że znajdzie w nim opowiadania o Bogu, który jest Bogiem ludzi; Bogiem do nich przemawiającym; dającym się im poznać; Bogiem broniącym ich przed złem, nieszczęściem i samą śmiercią. Dzięki tej wiedzy łatwiej mu przyjdzie stopniowo odkrywanie na kartach Pisma Świętego działania Boga na rzecz człowieka, wyrażonego aż po tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Jezusa.

„Pedagogizacja rodziców”, w której zwracamy uwagę na ich osobistą wiarę, może umożliwić dorosłym znalezienie odpowiedzi na dalsze ich oraz ich dzieci pytania: „dlaczego Bóg dla nas jest dobry”, „dlaczego przyniósł ludziom przez Jezusa Dobrą Nowinę”. Współczesna pedagogika religijna unika sformułowań, które mówią, „jakim jest Bóg” (wszechmocny, miłosierny, wieczny itp.). Większe znaczenie przywiązuje się do pytania „dlaczego?” Odpowiedź na pytanie „dlaczego” pełniej odsłania tajemnicę Boga, który jest

<sup>19</sup> B. Grom, *Gefahren religiöser Fehlentwicklung*, art. cyt., 65.

<sup>20</sup> H. J. Fraas, *Religiöse Erziehung und Sozialisation im Kindesalter*, dz. cyt., 129; M. Leist, *Das Gottesbild des Kleinkindes*, art. cyt., 42.

<sup>21</sup> B. Grom, *Gefahren religiöser Fehlentwicklung*, art. cyt., 64—66; H. Grosse-Jäger, *Neue Tendenzen religiöser Früherziehung*, art. cyt., 53—54; M. Leist, *Pierwsze kroki ku Bogu*, Warszawa 1979, 19—25.

<sup>22</sup> B. Grom, *Gefahren religiöser Fehlentwicklung*, art. cyt., 67.

<sup>23</sup> H. J. Fraas, *Religiöse Erziehung und Sozialisation im Kindesalter*, dz. cyt., 129; M. Leist, *Das Gottesbild des Kleinkindes*, art. cyt., 42.

<sup>24</sup> H. Grosse-Jäger, *Neue Tendenzen religiöser Früherziehung*, art. cyt., 52.



obecny wśród ludzi, który jest dla ludzi, a nie sam dla siebie<sup>25</sup>. W poszukiwaniu takiego obrazu Boga pomocą mogą być między innymi następujące teksty: Rdz 18,1—33; Mk 10,13—16.

### b) Spótkanie z Bogiem w liturgii

Drugim z istotnych elementów pedagogizacji rodziców winno być zwracanie ich uwagi na religijne znaczenie liturgii<sup>26</sup>. W przybliżaniu rodzicom jej znaczenia należy podkreślać, że podczas jej sprawowania ma miejsce szczególnie spotkanie wierzącego z Bogiem. Podczas uczestnictwa w niej uczymy się wiary<sup>27</sup>.

Proces odkrywania znaczenia sprawowanej liturgii winien przebiegać pewnymi etapami. Jednym z nich może być refleksja nad świętowaniem różnych uroczystości w gronie rodzinnym. Dlatego podczas „pedagogizacji rodziców” nie wystarczy tylko mówić o znaczeniu liturgii domowej, trzeba nadto uczyć jej sprawowania oraz wskazywać, że na świętowanie „liturgii domowej” wpływa atmosfera rodzinna, pielęgnowanie i rozwijanie zwyczajów religijnych związanych z obchodzeniem poszczególnych świąt czy uroczystości.

Drugi etap odkrywania znaczenia uczestnictwa przez wierzących w liturgii stanowi już sam udział w liturgii świętowanej przez wspólnotę Kościoła parafialnego. W wypadku dziecka należy dołożyć starań, aby mogło być jej aktywnym uczestnikiem. Ważne jest przy tym wyjaśnienie znaczenia czynności, poprzez które wierzący oddają Bogu cześć, wyrażają swą wdzięczność i zwracają się o pomoc.

Odkrywanie sensu sprawowanej liturgii należy wiązać z poznawaniem i rozumieniem symboli religijnych. Należy do nich zaliczyć między innymi świątynie, ołtarz, chrzcielnicę, krzyż, światło czy obrazy religijne<sup>28</sup>.

Nie bez znaczenia dla „pedagogizacji rodziców” jest także sprawa udziału rodziców w życiu sakramentalnym. Omawianie jej z rodzicami należy do ważniejszych problemów wychowania religijnego dziecka, gdyż tylko na tej drodze może odbywać się inicjacja sakramentalna małego dziecka.

### c) Życie chrześcijańskie

Treści „pedagogizacji rodziców” nie mogą prowadzić tylko do zewnętrznego niejako zetknięcia się z Dobrą Nowiną. Równie ważne wydaje się być podejmowanie działań służących odkrywaniu przed dorosłymi sensu ich postępowania, którego podstawę stanowi Ewangelia. Problem ten wymaga szczególnej refleksji. W uzasadnianiu norm postępowania chrześcijanina należy powoływać się na chrzest, który sprawia, że przynależymy do Chrystusa. Fakt ten domaga się kroczenia w życiu Jego drogą.

Rozważając zatem problem „pedagogizacji rodziców” od strony przekazywanych treści należy podkreślić, że do jej istoty nie należy dostarczanie informacji, lecz wyzwolenie refleksji nad własną wiarą oraz zdolnością dawania świadectwa przed innymi, w tym przed własnym dzieckiem. Chrze-

<sup>25</sup> *Trierer Plan für die religiöse Erziehung des 3- bis 6-jährigen, Arbeitshilfen* 5. Trier 1981. 602—603 (s. 1—4).

<sup>26</sup> Problematykę tę szeroko omawia między innymi K. Jakóbk, *Wychowanie do udziału w liturgii*, w: *Jezus Chrystus z nami. Podręcznik dla katechizacji dzieci najmłodszych*, tom II, pr. zb. pod red. W. Kubika SJ, Warszawa 1984, 89—131.

<sup>27</sup> K. Jakóbk, *Wychowanie do udziału w liturgii*, art. cyt., 92.

<sup>28</sup> Znaczenie wymienionych symboli omówiła K. Jakóbk, *Wychowanie do udziału w liturgii*, art. cyt., 106—114.

ścijaństwa nie można bowiem utożsamiać z systemem prawd, nakazów i zakazów religijnych. Chodzi w nim o spotkanie z osobą Boga życzliwego, z troskanego o człowieka, gotowego przebaczyć jego niewierność, działającego dla jego dobra.

### 5. Formy współdziałania wychowawczyni z rodzicami

Kolejne z pytań dotyczy form angażowania rodziców w proces pedagogizacji. Do podstawowych czynności trzeba tu zaliczyć przede wszystkim regularne spotkania wychowawczyni z rodzicami. Na ich treść winno się składać bieżące informowanie rodziców o przebiegu prowadzonego przez przedszkole procesu wychowawczego. Jednocześnie wszelkie spotkania stwarzają wiele okazji do inicjowania działań na rzecz formacji religijnej dorosłych. Trzeba bowiem zakładać, że przynajmniej znaczna część rodziców gotowa jest bardziej angażować się w proces religijnego wychowania dzieci. Na przeszkodzie w podejmowaniu tych zadań stoją osobiste braki w wykształceniu religijnym. Poprzez kontakt z rodzicami można im dopomagać w religijnym patrzeniu na życie.

Przeprowadzenie zaplanowanej „pedagogizacji rodziców” może przybierać formę pedagogizacji zbiorowej czy indywidualnej. W pierwszym przypadku chodzi o regularne spotkania z rodzicami, które mogą nawet przyjąć postać kilkuminutowego seminarium, poświęconego rozważaniu problemów wychowania religijnego<sup>29</sup>.

W pedagogizacji zbiorowej dużą wagę należy przywiązywać do różnego rodzaju pogadanek<sup>30</sup>. Ich tematyka — poza rozważaniami natury psychologiczno-pedagogicznej — winna dotyczyć spraw wychowania i życia religijnego. Nie można jednak stronić od spraw życia codziennego, jako że i one dostarczają okazji do ukazywania ich ostatecznego sensu i znaczenia.

Innym rodzajem pedagogizacji rodziców mogą być tzw. listy do rodziców. Ich treść mogłaby zawierać tematykę omawianą na spotkaniach z rodzicami. Można pomyśleć o połączeniu obu tych form w jedną. W ten sposób rodzice mogliby otrzymać coś w rodzaju „streszczenia” omawianej na spotkaniu problematyki.

Szczególnie ważne są także inicjatywy angażowania rodziców do aktywnego udziału w pracach przedszkola. Udział ten może polegać między innymi na wspólnym rozważaniu sytuacji dziecka oraz podejmowaniu wspólnych rozwiązań wychowawczych. Mają one dopomagać w niwelowaniu rozdźwięku między tym, co dziecko słyszy i z czym się spotyka w przedszkolu, a sytuacją domu rodzinnego.

Angażowanie rodziców w życie przedszkola może polegać także i na włączeniu ich w bezpośrednie sprawy przedszkola. Rodzice mogą uczestniczyć w przygotowywaniu uroczystości, świąt kościelnych czy też włączać się w sprawy o charakterze bardziej społecznym, np. w wykonywanie pewnych prac dla dobra przedszkola lub otoczenia, jak sprzątanie miejsc, w których przebywają dzieci. Chodzi w tym przypadku nie tylko o wykonanie określonych prac, lecz także o stworzenie rodzicom możliwości do wymiany doświadczeń między sobą oraz z wychowawczynią.

Pozytywnym elementem prowadzonej „pedagogizacji rodziców” może się także okazać tzw. akcja otwartych drzwi. Polega ona na aktywnym udziale rodziców w zajęciach dzieci. Po takich zajęciach może mieć miejsce bardzo

<sup>29</sup> *Trierer Plan für die religiöse Erziehung des 3- bis 6-jährigen. Arbeitshilfen* 3, Trier 1980, 609—611 (4—5).

<sup>30</sup> Prowadzenie rozmów, dyskusji z rodzicami omawiają m.in. D. Emeis, K. H. Schmitt, *Dyskusje i rozmowy jako metody religijnego kształcenia dorosłych*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 13(1980)179—193.

pożyteczna rozmowa pomiędzy rodzicami i wychowawczyniami. Może ona dostarczać rodzicom praktycznych wskazań na temat budzenia w dziecku spostrzegawczości, wrażliwości oraz informować o możliwościach kontynuowania w domu (podczas wspólnych wycieczek, spacerów itp.) działań wychowawczych inicjowanych w przedszkolu.

## 6. Osoba wychowawczynie

Na koniec należy jeszcze kilka zdań powiedzieć o postawie samej wychowawczynie. Prowadzona „pedagogizacja rodziców” stawia przed nią odpowiedzialne zadanie chrześcijańskiej formacji nie tylko dziecka, lecz także i jego rodziców. Szczególne znaczenie ma tutaj jej osobiste świadectwo. Do jego dawania zobowiązana jest na mocy sakramentu chrztu. Nie powinna także unikać okazji do prowadzenia pedagogizacji w sensie omówionym powyżej. Nie należy się usprawiedliwiać brakiem zdolności. Skuteczność podjęcia tego zadania w stosunku do rodziców wynika między innymi z posiadanego autorytetu u dziecka. Dzięki dobrym kontaktom z dzieckiem wychowawczynie może stopniowo stawać się autorytetem w sprawach wiary nie tylko dla dziecka, ale także dla jego rodziców.

Szczególnym obowiązkiem wychowawczynie winna być troska o poprawne posługiwanie się przez rodziców treściami religijnymi.

Pomoc do prowadzenia „pedagogizacji rodziców” może stanowić między innymi seria podręczników *Jezus Chrystus z nami*<sup>31</sup>. Szczególnie przydatne mogą się okazać *Wprowadzenia do grup tematycznych* oraz *Wprowadzenia w treść poszczególnych katechez*.

ks. Zbigniew Marek SJ, Warszawa-Kraków

---

<sup>31</sup> *Jezus Chrystus z nami. Podręcznik dla katechizacji dzieci najmłodszych*, t. I: *Spotkanie z Jezusem we wspólnocie Kościoła*, pr. zb. pod red. W. Kubika SJ, Warszawa 1983; *Jezus Chrystus z nami. Podręcznik dla katechizacji dzieci najmłodszych*, t. II: *Spotkanie z Jezusem w eucharystycznej wspólnocie*, pr. zb. pod red. W. Kubika SJ, Warszawa 1984.